

Szybki pociąg do Warszawy? Petycja nabiera rozpędu

Petycja w sprawie uruchomienia przyspieszonego połączenia kolejowego z Dębłina do Warszawy w krótkim czasie zyskała setki zwolenników

STR. 9



Licea na wysokim poziomie, technika wyraźnie słabiej
Wyniki egzaminów maturalnych w szkołach powiatu garwolińskiego

STR. 4

Marzenie, które dojrzało cztery lata:
Rowerem wzdłuż Wisły

STR. 6, 30



Nr 28 (763)

14 lipca 2026 r.

cena 4,00 zł (VAT 5%)

www.egarwolin.pl

f Jesteśmy na Facebooku
eGarwolin

Numer w sprzedaży do
20 lipca 2026 r.

TWÓJ GŁOS

eGarwolin.pl

GAZETA POWIATU GARWOLIŃSKIEGO

Radni uznali skargę na starostę. Spór zaczął się od pamiątkowego zdjęcia

STR. 2

W NUMERZE:

ŁASKARZEW

Podwyżka dla burmistrza Armina Tomali

STR. 6

GM. GARWOLIN

Rodzice chcą niższych opłat za boiska w Miętnej. Sprawa trafiła do komisji edukacji

STR. 7

GM. TROJANÓW

Michał Jasek nowym prezesem zarządu gminnego OSP

STR. 7

GM. PILAWA

Umowa na budowę pierwszego etapu nowego Domu Kultury w Trąbkach podpisana

STR. 8

GM. ŁASKARZEW

Park z historią i przyszłością. Gmina odzyskała wyjątkowe miejsce

STR. 26

BYŁA SZKOŁA - BĘDZIE DOM DZIECKA

W budynku po dawnej szkole w Reducinie powstaje placówka opiekuńczo-wychowawcza dla dzieci objętych pieczęią zastępczą. Za inicjatywą stoją Aleksandra i Wojciech Koszyccy



STR. 3

Pięć osób w szpitalu po zderzeniu radiowozu z osobówką



STR. 5

Odszedł radny i sołtys. Mieszkańcy pożegnali Marka Paciorka

STR. 8



CENTRUM KOMINIARSTWA I SYSTEMÓW KOMINOWYCH

☑ pełen zakres usług kominarskich

CZYSZCZENIE | FREZOWANIE | MONTAŻ WKŁADÓW

☎ 884 090 090

Prognoza pogody

wt.	śr.	czw.	pt.	sob.	niedz.	pon.
27° 17°	27° 17°	28° 18°	29° 19°	26° 17°	21° 12°	22° 14°

Zródło: Google.pl

» PYTANIA DO KSIĘDZA

Prawda głębsza niż zewnętrzny podział

Ostatnio przypadkowo trafiliśmy z żoną do Pratulina. Bardzo poruszyło nas świadectwo męczenników z naszej diecezji. Ale zastanawialiśmy się też nad faktem: dlaczego sprzeciw wobec przejścia na prawosławie wart był śmierci. Przecież nie jest to zaparcie się Chrystusa. Czym takim różni się te dwie religie, że tak ważne było to co zrobili bł. Wincenty Lewoniuk i jego towarzysze?

Męczennicy z Pratulina zginęli w 1874 roku, a więc w czasie, gdy relacje między katolikami i prawosławnymi wyglądały inaczej niż dziś. Sobór Watykański II, zakończony w 1965 roku, zmienił sposób, w jaki Kościół katolicki mówi o innych wyznaniach chrześcijańskich. Jak ujął to Yves Congar, Kościół „nawrócił się na ekumenizm”. Nie oznacza to rezygnacji z przekonania, że w Kościele katolickim trwa pełnia Kościoła Chrystusowego. Dziś jednak prawda ta jest głoszona bez wrogości i bez traktowania podziałów jako powodu do walki.

Czy wobec tego śmierć męczenników z Pratulina była niepotrzebna, skoro nie chciano ich zmusić do porzucenia Chrystusa, lecz do przejścia na prawosławie? Nie. Dla nich nie była to jedyna kwestia formalnej przynależności do jednego z Kościołów.



Ks. Jakub Wąsowski, parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Garwolinie

Wierność Kościołowi katolickiemu była częścią wierności prawdzie, którą rozpoznali i przyjęli.

Ks. Jerzy Szymik powiedział: „To nie my posiadamy prawdę, ale prawda posiada nas”. Człowiek, który uznaje coś za prawdę, nie może się tego wyrzec tylko dlatego, że ktoś żąda od niego zewnętrznego podporządkowania. Męczennicy z Pratulina nie zginęli więc za samą nazwę wyznania. Zginęli, ponieważ nie chcieli postąpić wbrew sumieniu i wyrzec się tego, co uznawali za prawdziwe. Dziś Kościół mówi o różnicach między chrześcijanami łagodniej i z większym szacunkiem. Nie oznacza to jednak, że prawda przestała mieć znaczenie ani że wierność jej nie może wymagać ofiary.

Masz pytania dotyczące wiary? Napisz, prześlemy Twoje pytanie i dostaniesz na nie odpowiedź. Mail: redakcja@egarwolin.pl lub SMS: 514 180 801

RADNI UZNALI SKARGĘ NA STAROSTĘ. SPÓR ZACZAŁ SIĘ OD PAMIĄTKOWEGO ZDJĘCIA



Próba wykonania pamiątkowego zdjęcia po sesji Rady Powiatu Garwolińskiego przerodziła się w wielomiesięczny spór zakończony głosowaniem radnych, którzy ostatecznie uznali skargę mieszkańca za zasadną

Cała sprawa ma swój początek 31 października 2025 roku. Po zakończeniu sesji Rady Powiatu Garwolińskiego **Kamil Siwek**, przewodniczący garwolińskiego oddziału Nowej Nadziei, wraz z grupą osób chciał wykonać pamiątkowe zdjęcie w sali konferencyjnej starostwa.

Jak relacjonuje skarżący, starosta **Iwona Kurowska** poprosiła zgromadzonych o opuszczenie sali, argumentując, że obrady zostały zakończone. W jego ocenie mogło to naruszać prawo obywateli do dokumentowania wydarzeń publicznych.

NIEUZASADNIONE ZACHOWANIE?

Według Kamila Siwka dalsza konfrontacja miała miejsce na korytarzu przy głównym wyjściu z budynku. Twierdzi on, że starosta wezwała ochronę i poinformowała mieszkańców, iż nie mają prawa przebywać w urzędzie ani wykonywać zdjęć na tle budynku starostwa. W ocenie skarżącego takie zachowanie było nieuzasadnione, nieuprzejme i sprzeczne z zasadą jawności życia publicznego oraz swobodą poruszania się w obiektach użyteczności publicznej.

Skarga wpłynęła do starostwa powiatowego 3 listopada 2025 roku. Jej autor wniósł o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego oraz - w przypadku potwierdzenia zarzutów - podjęcie działań dyscyplinujących lub wychowawczych wobec starosty.

STAROSTA: CHODZIŁO O BEZPIECZEŃSTWO

W odpowiedzi z 8 stycznia 2026 roku starosta Iwona Kurowska uznała wszystkie zarzuty za bezpodstawne.

Wyjaśniła, że sesja zakończyła się już po godzinach pracy urzędu, dlatego osoby niebędące radnymi ani pracownikami powinny opuścić budynek. Podkreśliła, że jej działania wynikały z troski o bezpieczeństwo obiektu. Dodała również, że wykonywanie zdjęć wiąże się z koniecznością przestrzegania przepisów dotyczących ochrony wizerunku osób trzecich.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących sposobu zachowania, zaznaczyła, że nie zamierza analizować „wrażeń” skarżącego, ponieważ nie należy to do jej kompetencji.

SPRAWA WRACAŁA NA KOLEJNE SESJE

Skargę analizowała Komisja Skarg, Wniosków i Petycji. Na wniosek starosty zwrócono się do Kamila Siwka o uzupełnienie relacji. Ponieważ nie wpłynęło ono w wyznaczonym terminie, komisja zakończyła postępowanie na podstawie zgromadzonego materiału i przygotowała projekt uchwały uznający skargę za zasadną.

Początkowo dokument

miał zostać rozpatrzony podczas sesji 16 lutego, jednak na wniosek radnej **Krystyny Antolak** punkt zdjęto z porządku obrad.

Do sprawy rada wróciła 8 maja. Projekt uchwały zakładał poparcie stanowiska mieszkańca. Jednak nie uzyskał wymaganej większości głosów (9 „za”, 11 „przeciw”). Uchwała nie została podjęta i wróciła na sesję absolutoryjną. Podczas jej omawiania głos zabrali wicestarosta **Mirosław Walicki**. - W opinii mecenasów czy zespołu radców prawnych skarga ta nie jest skargą stricte na działalność starosty jako organu, więc nie powinna podlegać ocenie w trybie skargowym - stwierdził.

Mimo tych argumentów skarga w głosowaniu została uznana za zasadną stosunkiem głosów 12 „za”, 10 „przeciw” przy jednym głosie wstrzymującym się. Tym samym wielomiesięczny spór, który rozpoczął się od próby wykonania pamiątkowego zdjęcia po sesji, zakończył się formalnym poparciem stanowiska mieszkańca przez Radę Powiatu Garwolińskiego.

JS



REDAKCJA: Garwolin, ul. Kościuszki 31, e-mail: redakcja@twojglos.pl

W BUDYNKU PO DAWNEJ SZKOLE BĘDZIE DOM DZIECKA



W budynku po dawnej szkole w Reducinie powstaje placówka opiekuńczo-wychowawcza dla dzieci objętych pieczą zastępczą. Za inicjatywą stoją Aleksandra i Wojciech Koszyccy, którzy poprzez Fundację Świętej Marii Goretti podjęli się stworzenia bezpiecznego miejsca dla dzieci wymagających całodobowej opieki i wsparcia

Wszystko zaczęło się wiele lat temu od osobistych i zawodowych doświadczeń **Aleksandry Koszyckiej**, psychologa, pedagoga specjalnego i biegłego sądowego. W swojej pracy wielokrotnie spotykała dzieci i rodziny wymagające pomocy, wsparcia oraz stabilnego środowiska. Pracowała m.in. w oświacie, w obszarze pomocy psychologicznej, a także prowadziła ośrodek psychologiczno-psychoterapeutyczny dla dzieci w Garwolinie.

To właśnie obserwacja funkcjonowania systemu opieki nad dziećmi sprawiła, że pomysł stworzenia własnej placówki wracał przez kolejne lata. Ostatecznie wraz z mężem Wojciechem postanowili go zrealizować, łącząc doświadczenie zawodowe i organizacyjne. - *Chcemy stworzyć miejsce prowadzone odpowiedzialnie, spokojnie i możliwie blisko normalnej, domowej codzienności* - podkreślają Aleksandra i Wojciech Koszyccy.

DOMOWA CODZIENNOŚĆ ZAMIAST DUŻEJ INSTYTUCJI

Jak zaznaczają założyciele fundacji, najlepszym miejscem do wychowania dziecka jest rodzina. W praktyce zdarzają się jednak sytuacje, w których z różnych powodów nie jest to możliwe i dziecko musi zostać objęte pieczą zastępczą. W takich przypadkach ogromne znaczenie mają jakość opieki, bezpieczeństwo i indywidualne podejście. Pomysłodawcy placówki zwracają uwagę, że współczesna piecza instytucjonalna coraz bardziej odchodzi od dużych domów dziecka na rzecz mniejszych placówek,



■ Aleksandra i Wojciech Koszyccy podjęli się stworzenia bezpiecznego miejsca dla dzieci wymagających całodobowej opieki i wsparcia

w których łatwiej budować codzienny rytm, relacje i poczucie stabilizacji. - *Zamysł jest taki, żeby ta piecza, mimo że formalnie jest instytucjonalna, była jak najbardziej zbliżona do domowej: z codziennymi obowiązkami, nauką, wspólnym czasem, odpoczynkiem i wsparciem dorosłych* - wyjaśnia **Wojciech Koszycki**.

Tworzona w Reducinie placówka będzie funkcjonowała jako placówka opiekuńczo-wychowawcza typu socjalizacyjnego. Przeznaczona będzie dla 14 dzieci w wieku od 10 do 18 lat. Możliwe będzie również przyjęcie młodszego rodzeństwa, jeśli zostaną spełnione wymagane warunki formalne.

FORMALNOŚCI, WSPÓŁPRACA I PRZYGOTOWANIA DO OTWARCIA

Uruchomienie placówki wymagało przejścia wieloetapowej procedury administracyjnej oraz spełnienia wszystkich wymogów lokalowych i prawnych. Fundacja Świętej Marii Goretti została wybrana do realizacji zadania pu-

blicznego ogłoszonego przez powiat pruszkowski. To właśnie ten samorząd będzie kierował dziećmi do placówki oraz finansował ich pobyt. Choć ośrodek powstaje na terenie powiatu garwolińskiego, jego uruchomienie było możliwe dzięki współpracy kilku samorządów i instytucji. Założyciele fundacji dziękują za życzliwość i wsparcie staroście powiatu garwolińskiego **Iwonie Kurowskiej**, wójtowi gminy Górzno **Waldemarowi Sabakowi** oraz mieszkańcom okolicy, którzy od początku wspierali przygotowania do uruchomienia ośrodka.

Placówka powstaje w budynku dawnej szkoły w Reducinie, wydzielanym od gminy. Obiekt został przystosowany do nowych potrzeb. Przygotowano pokoje dla dzieci, przestrzeń wspólną, miejsce do nauki, zaplecze administracyjne oraz pomieszczenia niezbędne do codziennego funkcjonowania placówki.

Zgodnie z obowiązującymi standardami każde dziecko będzie miało własne łóżko, miejsce do

przechowywania rzeczy osobistych oraz odpowiednie warunki do nauki i wypoczynku.

ZATRUDNIENIE ZNAJDZIE OKOŁO DZIESIĘCIU OSÓB

Po zakończeniu prac adaptacyjnych dokumentacja została przekazana wojewodzie mazowieckiemu. Procedura obejmuje jeszcze wymagane opinie i kontrole. Umowa na prowadzenie placówki ma obowiązywać przez pięć lat z możliwością przedłużenia.

Aby zapewnić całodobową opiekę, fundacja planuje zatrudnić około dziesięciu osób. W zespole znajdą się dyrektor, pracownik administracyjny, pedagog lub psycholog oraz co najmniej pięciu wychowawców. Ważnym elementem działalności będzie również pomoc w nauce oraz współpraca ze szkołami, poradniami, lekarzami i instytucjami odpowiedzialnymi za pieczę zastępczą.

Formalnie realizacja zadania rozpoczyna się 1 sierpnia, jednak przyjęcie pierwszych wychowanków planowane jest po

Chodnik przy DK 76 w Łopaciance

GM. BOROWIE Podczas sesji absolutoryjnej radna **Marzena Nowak** przekazała pytania mieszkańców sołectwa Łopacianka dotyczące budowy chodnika przy drodze krajowej nr 76 biegnącej przez tę miejscowość. - *Chyba nie trzeba motywować potrzeby wykonania takiego chodnika* - stwierdziła, pytając o stan sprawy. Wójt **Marta Serzysko** odpowiedziała, że wyczerpała już wszystkie możliwości interwencji. - *Z informacji, którą uzyskałam od pani dyrektora oddziału Generalnej Dy-*

rekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Garwolinie wiem, że przygotowane są dokumenty do przetargu na odcinek Łopacianka-Borowie. Mam nadzieję, że skoro szykują te dokumenty, to zamierzają ogłosić przetarg - powiedziała. Przetarg ma być prowadzony w formule „projektuj i buduj”, a realizacja zadania planowana jest do 2028 roku. - *Mam nadzieję, że coś się ruszy. Skoro szykują dokumenty, to prawdopodobnie niebawem ogłoszą przetarg* - podsumowała wójt.

Zderzenie hondy z audi

GM. ŻELECHÓW W czwartek, 9 lipca, około godz. 15:47 w Piastowie doszło do zderzenia hondy z audi. - *Kierowca hondy na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa audi, w wyniku czego doszło do zderzenia* - przekazuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy KPP w Garwolinie.

Na sprawcę nałożono mandat, a ze względu na uszkodzenia zatrzymano dowody rejestracyjne obu pojazdów. Na miejscu pracowali policjanci oraz strażacy z OSP Wola Żelechowska, OSP Żelechów, OSP Piastów i JRG Garwolin, obecna była też załoga karetki pogotowia.

Nowe wiaty przystankowe

GM. ŻELECHÓW W ramach funduszu sołectkiego w Zakrzówku, przy drodze powiatowej Żelechów-Kotłówka, utwardzono teren oraz dostarczono i zamontowano dwie wiaty przystankowe. Prace związane z utwardzeniem terenu wykonał Zakład Gospodarki Komunalnej w Żelechowie, a dostawę i montaż wiat zrealizowała firma Mat-

-USB Krzysztof Matryba. Łączna wartość inwestycji wyniosła 20 398,05 zł i została w całości sfinansowana ze środków funduszu sołectkiego. Realizacja zadania ma poprawić komfort i bezpieczeństwo mieszkańców korzystających z transportu publicznego oraz podnieść estetykę przestrzeni publicznej w miejscowości.

zakończeniu wszystkich procedur. Twórcy placówki chcieliby, aby nastąpiło to wraz z początkiem roku szkolnego. Ich zdaniem pozwoli to dzieciom łatwiej odnaleźć się w nowym miejscu, rozpocząć naukę od pierwszych dni września i spokojniej wejść w nową codzienność.

Placówka w Reducinie ma zapewnić dzieciom objętym pieczą zastępczą

nie tylko całodobową opiekę, ale również poczucie bezpieczeństwa, wsparcie specjalistów i warunki do codziennego rozwoju. Dla Fundacji Świętej Marii Goretti to długofalowy projekt społeczny, który Aleksandra i Wojciech Koszyccy chcą prowadzić odpowiedzialnie i w ścisłej współpracy z lokalną społecznością.

Pół miliona na pompy

GM. PARYSÓW Czerwcowe upały spowodowały gwałtowny wzrost zapotrzebowania na wodę, z którym nie nadążała stacja uzdatniania wody w Parysowie. Podczas ostatniej sesji Rady Gminy radni zdecydowali o przesunięciu pół miliona złotych z budowy kanalizacji sanitarnej oraz rozbudowy wodociągu w Choinach na ratowanie SUW w Parysowie. *- Chcieliśmy te środki przesunąć jak najszybciej. Najpierw zabezpieczyliśmy kwotę szacunkową, ponieważ na tamtym etapie nie potrafiliśmy jeszcze precyzyjnie okre-*

*ślić, co jest potrzebne od zaraz - tłumaczyła wójt gminy **Bożena Kwiatkowska**. W pierwszej kolejności konieczna jest wymiana dwóch pomp na modele o większej mocy, jednak obecne urządzenia nie są już produkowane, co wymusza także wymianę sprzętu towarzyszącego. Gmina szuka odpowiedniego sprzętu i po otrzymaniu specyfikacji ogłosi zapytanie ofertowe. Wójt zapowiada, że w przyszłości może być konieczna dalsza modernizacja, w tym budowa kolejnego zbiornika na wodę.*

Modernizacja stacji uzdatniania wody

ŁASKARZEW Burmistrz **Armin Tomala** podpisał umowę z firmą Słomka Sp. z o.o. na realizację pierwszej części zadania pn. „Wprowadzenie efektywnego i inteligentnego zarządzania infrastrukturą wodociągową na terenie Miasta Łaskarzew”, obejmującego rozbudowę Stacji Uzdatniania Wody. Inwestycja o wartości ponad 3,67 mln zł obejmuje rozbudowę i termomodernizację budynku SUW, montaż filtrów, dostawę i montaż zbior-

nika na wodę uzdatnioną oraz wdrożenie automatyzacji i monitoringu procesów uzdatniania wody wraz z systemem umożliwiającym ręczne sterowanie. Nowa infrastruktura ma zwiększyć bezpieczeństwo i niezawodność dostaw wody, ograniczyć ryzyko awarii oraz usprawnić zarządzanie systemem wodociągowym. Termomodernizacja obiektu ma też obniżyć zużycie energii i koszty utrzymania.

Wyższe stawki dla strażaków

ŁASKARZEW Podczas czerwcowej sesji Rady Miasta radni przyjęli uchwałę podnoszącą stawki dla druhów z OSP, po tym jak wcześniej próby uregulowania tej kwestii kończyły się fiaskiem. Przewodnicząca rady miasta **Agnieszka Szczypek** przedstawiła stawki wypracowane i pozytywnie zaopiniowane na wcześniejszych posiedzeniach połączonych komisji. Zgodnie z uchwałą ekwiwalent za godzinę udziału w akcji ratowniczej wynosi 24 zł, za udział w szkole-

niach lub ćwiczeniach - 18 zł, a za inne działania przewidziane w ustawie o ochotniczych strażach pożarnych - 5 zł za godzinę. Kandydaci na strażaka-ratownika otrzymają 16 zł za godzinę. Poprzednie stawki, obowiązujące od lutego 2024 roku, wynosiły odpowiednio 22 zł i 16 zł. Próba ich podniesienia w lutym 2026 roku zakończyła się bez porozumienia. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych - 13 głosowało za, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

» MATURY 2026 W POWIECIE GARWOLIŃSKIM

LICEA NA WYSOKIM POZIOMIE, TECHNIKA WYRAŹNIE SŁABIEJ

» **Blisko 77 proc. tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych w powiecie garwolińskim zdało egzamin maturalny**

Do tegorocznego egzaminu maturalnego w sesji głównej w 14 szkołach ponadpodstawowych powiatu garwolińskiego przystąpiło 1111 absolwentów. Świadectwo dojrzałości otrzymały 854 osoby, co oznacza zdawalność na poziomie 76,9 proc. To wynik niższy zarówno od średniej krajowej (81,1 proc.), jak i województwa mazowieckiego (83 proc.), które w tym roku należało do najlepiej zdających regionów w Polsce.

LICEA ZDAŁY BARDZO DOBRZE

Najlepsze wyniki ponownie osiągnęli uczniowie liceów ogólnokształcących. W Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. Cypriana Kamila Norwida w Garwolinie maturę zdało wszystkich 49 absolwentów. Bardzo wysoki wynik uzyskało także I Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Garwolinie, gdzie świadectwo dojrzałości otrzymało 241 z 245 zdających, co przełożyło się na zdawalność 98,4 proc. Łącznie licea ogólnokształcące w powiecie

Szkoła	Przystąpiło	Zdało	Zdawalność
KLO w Garwolinie	49	49	100,00%
Technikum nr 1 w Garwolinie	125	96	76,80%
II LO w Garwolinie	161	132	81,99%
I LO w Garwolinie	245	241	98,37%
Technikum nr 2 w Garwolinie	138	84	60,87%
LO dla Dorosłych w Garwolinie	13	9	69,23%
LO w ZSS nr 2 w Garwolinie	1	0	
Niepubliczne LO w Garwolinie	27	20	74,07%
Branżowa Szkoła II st. w Garwolinie	15	2	13,33%
Technikum w Miętnem	69	24	34,78%
LO w Łaskarzewie	16	14	87,50%
LO w Sobolewie	105	73	69,52%
Technikum w Żelechowie	73	49	67,12%
LO w Żelechowie	74	61	82,43%

» Wyniki matur 2026 w szkołach powiatu garwolińskiego. Dane pochodzą z arkuszy zbiorczych Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie i obejmują osoby przystępujące do egzaminu maturalnego po raz pierwszy w sesji głównej 2026 roku

osiągnęły wynik 86,8 proc., nieznacznie przewyższając średnią krajową dla tego typu szkół, która wyniosła 85,9 proc.

TECHNIKA PONIŻEJ ŚREDNIEJ

Znacznie słabiej poradzi sobie uczniowie techników. Spośród 405 maturzystów świadectwo dojrzałości otrzymały 253 osoby, co daje zdawalność 62,5 proc. Dla porównania, średnia krajowa dla techników wyniosła 71,3 proc. Najniższy wynik wśród techników odnotowano w Technikum w Miętnem, gdzie egzamin zdały 24 osoby spośród 69 zdających (34,8 proc.). W Technikum nr 2 w Garwolinie maturę zdało 84 z 138 absolwentów (60,9 proc.). Najslabiej w całym powiecie wypadła Branżowa

Szkoła II Stopnia w Garwolinie. Świadectwo dojrzałości otrzymały tam jedynie dwie osoby spośród 15 przystępujących do egzaminu (13,3 proc.). Przy tak niewielkiej liczbie maturzystów pojedyncze wyniki mają jednak duży wpływ na końcowy wskaźnik zdawalności.

WYNIKI Z PRZEDMIOTÓW OBOWIĄZKOWYCH

Maturzyści z powiatu garwolińskiego uzyskali wyniki niższe od krajowych również z obowiązkowych egzaminów pisemnych. Średni wynik z języka polskiego wyniósł 55,4 proc., podczas gdy w kraju było to 59 proc. Z matematyki maturzyści osiągnęli średnio 56,9 proc. wobec 59 proc. w Polsce. Największą różnicę odnotowano z języka an-

gielskiego - 71,3 proc. przy średniej krajowej wynoszącej 78 proc.

NAJCZĘŚCIEJ WYBIERANE ROZSZERZENIA

Największą popularnością cieszył się język angielski na poziomie rozszerzonym, który wybrały 764 osoby. Średni wynik z tego przedmiotu wyniósł 65,2 proc. Na kolejnych miejscach znalazły się geografia (271 osób, średnio 38,1 proc.), matematyka (299 osób, 30,8 proc.), język polski (236 osób, 47,7 proc.) oraz biologia (199 osób, 40,5 proc.). Osoby, którym nie udało się zdać jednego obowiązkowego egzaminu, będą mogły przystąpić do poprawki. Egzamin pisemny odbędzie się 24 sierpnia, a ustny dzień później.

Ruszyła budowa kanalizacji

GM. ŻELECHÓW Rozpoczęły się prace związane z realizacją zadania pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej z przyłączami w Żelechowie, Nowym Kębłowie i Starym Kębłowie w gminie Żelechów”. Przedsięwzięcie ma na celu rozwój infrastruktury

kanalizacyjnej oraz poprawę jakości życia mieszkańców poprzez zapewnienie dostępu do nowoczesnej sieci kanalizacji sanitarnej. W ramach inwestycji powstanie grawitacyjna sieć kanalizacji sanitarnej o długości 3392 m, sieć tłoczna o łącznej

długości 801 m, trzy przepompownie ścieków oraz przyłącza kanalizacyjne o łącznej długości 1962,5 m. Wykonawcą robót jest konsorcjum firm - lider Hydro-System Mateusz Kwiatkowski oraz partner Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Energopol

Lublin Sp. z o.o. Zgodnie z umową termin zakończenia zadania przypada na 25 listopada 2026 r. Całkowita wartość inwestycji wynosi 3 771 000 zł, z czego 2 262 600 zł stanowi dofinansowanie z budżetu Województwa Mazowieckiego.

PIĘĆ OSÓB W SZPITALU PO ZDERZENIU RADIOWOZU Z OSOBÓWKĄ



❖ Pięć osób trafiło do szpitala po wypadku, do którego doszło Kozicach. Na skrzyżowaniu zderzyły się oznakowany radiowóz oraz samochód osobowy marki peugeot



Na skrzyżowaniu zderzyły się oznakowany radiowóz oraz samochód osobowy. Jednego z poszkodowanych przetransportowano do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

Pięć osób trafiło do szpitala po wypadku, do którego doszło w czwartek, 9 lipca, po godzinie 11

w miejscowości Kozice w gminie Trojanów. Na skrzyżowaniu zderzyły się oznakowany radiowóz oraz samochód osobowy marki peugeot. Jak poinformowała podkom. **Małgorzata Pychner**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie, ze wstępnych ustaleń wynika, że radiowóz poruszał się drogą z pierwszeństwem przejazdu, natomiast kierująca peugeotem wyjeżdżała z drogi podporządkowanej. - Do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie wpłynęło zgłoszenie o zderzeniu dwóch

pojazdów - osobowego peugeot i oznakowanego radiowozu. Wstępne ustalenia wskazują, że radiowóz poruszał się drogą z pierwszeństwem przejazdu, zaś kobieta kierująca peugeotem wyjeżdżała z drogi podporządkowanej. Kierowcy byli trzeźwi - przekazała podkom. Małgorzata Pychner. Najpoważniejszych obrażeń doznali pasażerowie radiowozu - funkcjonariusz Wojsk Obrony Terytorialnej oraz strażnik Straży Ochrony Kolei. Obaj zostali przewiezieni do szpitala, a jeden z nich, ze wzglę-

du na stan zdrowia, został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Pomocy medycznej wymagali także dwaj policjanci podróżujący radiowozem oraz kierująca samochodem marki peugeot. Wszyscy zostali przewiezieni do szpitala. Na miejscu wypadku pracowali policjanci, którzy pod nadzorem prowadzą czynności mające wyjaśnić dokładne przyczyny i okoliczności zdarzenia. Okoliczności wypadku będą przedmiotem prowadzonego postępowania.

Budują kanalizację bez dofinansowania

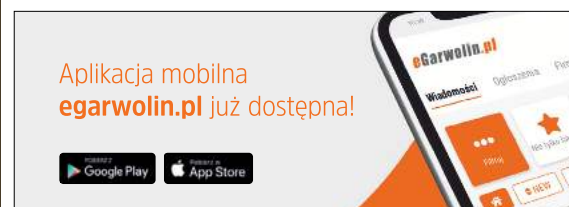
GM. GÓRZNO Mimo braku dofinansowania ze strony Samorządu Województwa Mazowieckiego, gmina rozpocznie realizację zadania pn. „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Łąki, Chęciny, Reducin” ze środków własnych, z nadzieją na uzyskanie dofinansowania w przyszłości. Umowę na realizację inwestycji podpisano

z Konsorcjum Bartłomiej Ślizak Pro Works (lider) i Sk-Team Karol Sienkiewicz. Całkowity koszt zadania to 6 467 000 zł, a termin realizacji wynosi 18 miesięcy. Inwestycja obejmie budowę sieci kanalizacji wzdłuż drogi powiatowej Łąki-Mierzączka o łącznej długości ok. 7 km, z czterema przepompowniami.

Pijany kierowca w rowie

GM. PILAWA W niedzielę, 5 lipca, przed godziną 22 policjanci z Posterunku Policji w Pilawie, jadący na nocną służbę ulicą Główną w Lipówkach, zauważyli renault, które wpadło do przydrożnego rowu. Funkcjonariusze zatrzymali się, by sprawdzić, czy kierowca potrzebuje pomocy -jechał sam i nic mu się nie stało, jednak policjanci szybko wyczuli od niego alkohol. Jak się okazało, dyżurny chwilę wcześniej skierował w to miejsce patrol ruchu drogowego

po zgłoszeniu od innego świadka. Na widok radiowozu 27-latek próbował uciekać, jednak policjanci go obezwładnili i przekazali funkcjonariuszom ruchu drogowego. Badanie alkomatem wykazało 2,5 promila alkoholu w jego organizmie. Mieszkaniec powiatu garwolińskiego stracił prawo jazdy, a za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzi Posterunek Policji w Pilawie.



Dwa poważne wypadki w ciągu 13 minut

Dwa poważne wypadki z udziałem niechronionych uczestników ruchu drogowego wydarzyły się w ubiegły poniedziałek. W odstępie zaledwie 13 minut do szpitali trafił 13-letni użytkownik hulajnogi elektrycznej oraz 25-letni rowerzysta

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie o godz. 16:03. Do zda-

żenia doszło w miejscowości Goździk. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 13-latek poruszał się chodnikiem na hulajnodzie elektrycznej i nie miał założonego kasku ochronnego. Podczas wjazdu na teren posesji prawdopodobnie stracił panowanie nad pojazdem na uskoku nawierzchni i przewrócił się. Nastolatek doznał poważnych obrażeń ciała. Został przetransportowany do szpitala w Warszawie. Policjanci wyjaśnia-

ją dokładne okoliczności oraz przyczyny tego zdarzenia.

ROWERZYSTA PRZETRANSPORTOWANY ŚMIGŁOWCEM LPR

Zaledwie 13 minut później, o godz. 16:16, doszło do kolejnego wypadku. Tym razem na ul. Garwolińskiej w Mięt-nem, na drodze technicznej wzdłuż trasy S17. Jak wynika ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy, 25-letni rowerzysta na łuku drogi zjechał na

przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem marki Renault, którym kierował 55-letni mężczyzna. Rowerzysta z obrażeniami ciała został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala. Kierowca samochodu był trzeźwy. Od rowerzysty pobrano krew do badań, które pozwolą ustalić, czy znajdował się pod wpływem alkoholu lub innych środków działających podobnie.

POLICJA PRZYPOMINA O ZASADACH BEZPIECZEŃSTWA

Oba zdarzenia pokazują, jak poważne mogą być skutki wypadków z udziałem niechronionych uczestników ruchu drogowego. Policja przypomina, że użytkownicy rowerów i hulajnóg elektrycznych nie są chronieni przez nadwozie pojazdu, dlatego nawet pozornie niegroźne zdarzenie może zakończyć się ciężkimi obrażeniami. Funkcjonariusze apelują o korzystanie z kasków

ochronnych, dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze oraz zachowanie szczególnej ostrożności podczas pokonywania zakrętów i wjazdów na posesję. Przypominają również o obowiązku korzystania z oświetlenia i elementów odbłaskowych po zmroku oraz o bezwzględnym zakazie kierowania rowerem lub hulajnogą pod wpływem alkoholu. Policjanci prowadzą czynności mające wyjaśnić dokładny przebieg i okoliczności obu wypadków.

NARZECZONA PRAWIE NIE SPAŁA



Z Damianem Łapaczem, jedynym zawodnikiem z powiatu garwolińskiego, który ukończył tegoroczny ultramaraton Wisła 1200, rozmawiamy o tym, jak trasa wielkiego wyścigu przecięła jego rodzinne strony

Trasa Wisły 1200 przechodzi przez powiat garwoliński. Pamiętasz moment, w którym wjechałeś „na swoje”?

Pewnie, że pamiętam. Zrobiłem nawet zdjęcie przy znaku „Maciejowice 9, Warszawa 85” i podpisałem je: „Powiat garwoliński!”. Człowiek od razu inaczej pedałuje, kiedy wie, że jest u siebie. Na tym odcinku wszędzie jest się trochę swoim - a wiem, że śledziło mnie sporo osób z różnych miejscowości w powiecie.

A jak wygląda ta trasa u nas?

U nas to jeszcze pierwsza, szybsza część wyścigu. Jedzie się głównie wzdłuż Wisły, w dużej części



■ Damian w okolicy Maciejowic z rodziną (w tym swoją chrześnicą)

koroną wału. Akurat te okolice znam, bo po nich trenowałem, więc czułem się pewnie. Dużo gorzej było później, na północy - tam dołożył się boczny wiatr i deszcz, i to właśnie druga połowa zabrała mi najwięcej czasu.

W Wildze, mniej więcej na półmetku, jest „Bar u Zosi”. Co to za miejsce?

To kultowy punkt na naszym powiecie, wśród rowerzystów wręcz legendarny. Kiedy jest Wisła

1200, pani Zosia specjalnie przedłuża otwarcie baru dla zawodników, dla „Wiślaków”. Prawie każdy się tam zatrzymuje. Ja rok temu, jeszcze zanim w ogóle się zapisałem, pojechałem do tego baru pogadać z uczestnikami poprzedniej edycji. I właśnie tam podjąłem decyzję, że na sto procent jadę.

Kto czekał tam na Ciebie w tym roku?

Rodzina, narzeczona, byli też chłopaki ze Sprzęgła Sosnowiec, moi ludzie z okolicy. Miałem już za sobą jakieś 600 kilometrów, praktycznie bez snu. Usiedliśmy, coś zjadłem, kilkadziesiąt minut z najbliższymi i to wystarczyło, żeby nabrać sił. Na trasę

wróciłem koło trzeciej nad ranem.

W powiecie spotykałeś innych znajomych?

W naszych stronach spotkałem ekipę z Maciejowic i rodzinę. To naprawdę dodaje skrzydeł, kiedy w środku takiego wyścigu widzisz znajome twarze. Na takich lokalnych wyścigach najważniejsi są właśnie ludzie, których spotykasz po drodze.

Jak się jedzie ze świadomością, że cały powiat śledzi Twoją „kropkę” na mapie?

Czułem ten doping. Najbliżsi śledzili mnie całą noc - jak tylko gdzieś się zatrzymywałem, zaraz miałem telefon, bo wiedzieli, że wtedy można dzwonić. Narzeczona Weronika pierwszej nocy prawie w ogóle nie spała, strasznie się stresowała. Powiem tak: czułem doping tych wszystkich osób, które tę moją kropkę pchały do celu.

Ten doping pomagał w gorszych momentach?

Bardzo. W najtrudniejszych chwilach, kiedy w nocy odechciało się wszystkiego, świa-

domość, że tylu ludzi z okolicy siedzi i patrzy na tę kropkę, po prostu nie pozwalała odpuszczać. Nie chciałem ich zawieść.

A na mecie, nad Bałtykiem, kto się pojawił?

Znowu Weronika i przyjaciele ze Sprzęgła Sosnowiec. Podniosłem rower nad głowę, wszedłem do wody - takie zdjęcie po prostu musiało być. To był mój sposób na domknięcie całego marzenia. Zdjęcie z rowerem nad głową obiegło potem znajomych z całego powiatu.

Wróciłeś jako gwiazda powiatu. Co dalej?

Gwiazda to za dużo powiedziane, ja jestem skromny człowiek. Najpierw ślub z Weroniką, potem kończymy dom w Maciejowicach - chcemy zostać u siebie, w powiecie. A powiem szczerze: najbardziej cieszę się z tego, że tyle osób z okolicy przeżywało ten wyścig razem ze mną. To był też trochę ich sukces. Bez nich nie byłoby tak samo.

» Na stronie 30 przeczytasz relację z całej trasy oraz sylwetkę Damiana Łapacza

Podwyżka dla burmistrza Łaskarzewa

ŁASKARZEW Podczas czerwcowej sesji Rady Miasta radni jednogłośnie zdecydowali o podniesieniu wynagrodzenia burmistrza **Armina Tomali**. Procedurę rozpoczęło od czytanie przez przewodniczącą rady **Agnieszke Szczypek** wniosku z uzasadnieniem, podpisanego przez wszystkich radnych, w którym wskazano zwiększony zakres obowiązków, tempo realizacji inwestycji oraz skuteczne pozyskiwanie funduszy zewnętrznych. Dotychczasowe wynagrodzenie nie było zmieniane od 22 maja 2024

roku, czyli od objęcia funkcji przez burmistrza. Wynagrodzenie zasadnicze wzrosło do 11 100 zł brutto (z 10 000 zł), dodatek funkcyjny do 3400 zł (z 3000 zł), a dodatek specjalny do 4350 zł (z 3900 zł). Doliczany jest także dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 2220 zł. Łączne miesięczne wynagrodzenie brutto wyniesie 21 070 zł, czyli o ponad 2 tys. zł więcej niż dotychczas. W głosowaniu wzięło udział 15 radnych, uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Marcin Kołodziejczyk prezesem na kolejną kadencję

W strażnicy OSP w Woli Rębkowskiej odbył się Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, w którym uczestniczyli delegaci wszystkich dziesięciu jednostek OSP z terenu gminy Garwolin oraz zaproszeni goście

Obrady 26 czerwca otworzył ustępujący prezes **Marcin Kołodziejczyk**, który powitał zebranych i uczcił pamięć druhów zmarłych w mijającej kadencji. W spotkaniu wzięli udział m.in. komendant Państwowej Straży Pożarnej w Garwolinie **Tomasz Bieracki**, prezes Zarządu

Powiatowego ZOSP RP w Garwolinie **Waldemar Sabak** oraz przedstawicielki Urzędu Gminy Garwolin - **Gabriela Górka**, odpowiedzialna za sprawy ochrony przeciwpożarowej, **Marta Matysiak** i **Karolina Danielczuk**.

Po przedstawieniu sprawozdań prezesa, komendanta gminnego, skarbnika oraz Komisji Rewizyjnej delegaci udzielili ustępującym władzom absolutorium, a następnie wybrali nowy zarząd na kadencję 2026-2031.

Funkcję prezesa na kolejną pięcioletnią kadencję ponownie powierzono Marcinowi Kołodziejczykowi. Wiceprezesem został **Sebastian Luśnia**,

komendantem gminnym **Dariusz Grędzik**, sekretarzem **Magdalena Wójcik**, skarbnikiem **Marcin Zalech**, a członkiem prezydium **Mateusz Prac**. W skład zarządu weszli także **Zenon Gadoś**, **Jakub Wasilewski**, **Daniel Kendzior**, **Mariusz Witak**, **Jakub Rybicki** i **Wojciech Krupa**.

Wybrano również Komisję Rewizyjną, w której przewodniczącym został **Paweł Maśniak**, wiceprzewodniczącym **Adam Grzeszczak**, a członkiem **Karol Czub**.

Zarząd Gminny ZOSP RP koordynuje działalność jednostek OSP na terenie gminy, w tym organizację szkoleń, współpracę z samorządem i Państwową Stra-

żą Pożarną, wspieranie doposażenia jednostek oraz koordynację działań związanych z ochroną przeciwpożarową. Podczas zjazdu podziękowano członkom ustępującego zarządu za pracę w kadencji 2021-2026 - wyrazy uznania otrzymali **Tadeusz Kendra**, **Marek Uściński** i **Paweł Mianowski**, a w imieniu nieobecnych Pawła Mianowskiego podziękowanie odebrała **Magdalena Wójcik**, prezes OSP Wola Rębkowska. Uhonorowano także Młodzieżową Drużynę Pożarniczą Dziewcząt z Woli Rębkowskiej, która odebrała puchar i nagrodę za trzecie miejsce w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych.

RODZICE CHCĄ NIŻSZYCH OPŁAT ZA BOISKA



Czy dzieci z powiatu garwolińskiego powinny płacić mniej za korzystanie z boisk Powiatowego Ośrodka Sportu w Miętnej? W sprawie zderzają się argumenty publicznej infrastruktury z twardą ekonomią utrzymania ośrodka

Rodzice dzieci trenujących w Stowarzyszeniu Pasjonatów Futbolu Sabio Miętne skierowali do komisji edukacji, kultury i sportu Rady Powiatu Garwolińskiego wniosek o ponowne przeanalizowanie zasad udostępniania boisk

oraz wprowadzenie preferencyjnych stawek dla lokalnych klubów i mieszkańców powiatu.

W piśmie przypominają, że w poprzedniej kadencji klub korzystał z obiektów za symboliczne opłaty, pokrywając głównie koszty energii elektrycznej. Po zmianie władz stawki znacząco wzrosły. Zdaniem autorów wniosku sprawiło to, że nowoczesna infrastruktura jest wykorzystywana w niewielkim stopniu, ponieważ wiele klubów i grup sportowych nie stać na ponoszenie takich kosztów.

Rodzice zwracają uwagę, że m.in. w Rudzie Talubskiej i Michałowie podobne obiekty są udostępniane bezpłatnie, a użytkownicy pokrywają jedynie koszty zużytej energii.

- *Niezrozumiałe jest, że dzieci i młodzież z terenu powiatu garwolińskiego*

nie mogą trenować blisko miejsca zamieszkania, mimo że nowoczesne obiekty sportowe znajdują się praktycznie na wyciągnięcie ręki. Taka sytuacja jest społecznie niekorzystna i trudna do zaakceptowania - podkreślają.

Ich zdaniem rozsądnym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie przystępniejszych stawek dla lokalnych klubów, ponieważ infrastruktura generuje koszty niezależnie od tego, czy jest intensywnie wykorzystywana. Wnoszą o zmianę obowiązującego cennika oraz stworzenie warunków umożliwiających regularne treningi dzieci i młodzieży na terenie Powiatowego Ośrodka Sportu w Miętnej.

DYSKUSJA NA KOMISJI

Sprawa była przedmio-

tem obrad komisji edukacji, kultury i sportu Rady Powiatu Garwolińskiego. Jak relacjonuje jej przewodniczący **Grzegorz Szymczak**, w posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele wnioskodawców, kierownik Powiatowego Ośrodka Sportu, starosta i wicestarosta.

Podczas blisko godzinnej dyskusji przedstawiono argumenty obu stron. Kierownictwo ośrodka oraz władze powiatu wskazywały na konieczność bilansowania kosztów funkcjonowania obiektu i brak możliwości stosowania bardzo niskich stawek. Z kolei rodzice przekonywali, że publiczna infrastruktura sportowa powinna być dostępna dla dzieci i młodzieży z powiatu na preferencyjnych zasadach.

Po zakończeniu dyskusji ustalono, że kierownik

ośrodka przeanalizuje możliwość zastosowania ulg dla grup młodzieżowych i ponownie spotka się z przedstawicielami rodziców.

KIEROWNIK: NIE DOSTAJEMY ŻADNYCH DOTACJI

Kierownik Powiatowego Ośrodka Sportu w Miętnej **Tomasz Wesołowski** przyznaje, że analizował możliwość obniżenia cen, jednak obecnie nie widzi przesłanek do takich zmian. - *Państwo mają błędne mniemanie, jeśli chodzi o Powiatowy Ośrodek Sportu, bo ja nie dostaję żadnych dotacji. Ja na wszystko, na każdy zabieg na tym boisku, muszę sam zarobić. Nikt mi nie daje złotówki, w przeciwieństwie do szkoły* - mówi.

Jak podkreśla, utrzymanie boisk wiąże się

z wysokimi kosztami, a wprowadzenie preferencyjnych stawek dla jednej grupy mogłoby spowodować, że podobnych ulg zaczęłyby oczekiwać również pozostali użytkownicy.

- *Na spokojnie muszę się jeszcze nad tym zastanowić, jak to rozwiązać. Nie mówię, że sprawa jest nie do załatwienia, natomiast na obecną chwilę nie widzę możliwości, żeby zejść z ceny* - podsumowuje kierownik.

Na razie nie zapadły żadne decyzje dotyczące zmian w cenniku. Obie strony deklarują jednak gotowość do dalszych rozmów i poszukiwania rozwiązań, które pozwoliłoby pogodzić potrzeby młodych sportowców z kosztami utrzymania powiatowej infrastruktury.

JS

Michał Jasek nowym prezesem zarządu gminnego OSP

Zmiana na czele Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Trojanowie. Funkcję prezesa powierzono wójtowi gminy Michałowi Jaskowi

Decyzję podjęto podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego, na którym podsumowano kończącą się pięcioletnią kadencję i wybrano nowe władze.

Obrady rozpoczęły się od podsumowania działalności gminnych struktur OSP w mijającej kadencji. Sprawozdania przedstawili ustępujący prezes **Stanisław Kostyra** oraz komendant gminny **Dariusz Czyższek**. Następnie delegaci przystąpili do wyboru nowych władz.

ZMIANY GŁÓWNIEM NA CZELE ZARZĄDU

Najważniejsza zmiana dotyczy stanowiska prezesa. Delegaci zdecydowali, że funkcję tę obejmie



W walnym zebraniu uczestniczyli delegaci wszystkich jednostek OSP z terenu gminy Trojanów. W spotkaniu uczestniczył m.in. komendant powiatowy PSP w Garwolinie bryg. Tomasz Biernacki (fot. Gmina Trojanów)

mie **Michał Jasek**, który od dwóch lat pełni urząd wójta gminy Trojanów. Na stanowiskach wiceprezów pozostali **Andrzej Mikusek** oraz nowo wybrany **Łukasz Grzyb**, który zastąpił **Artura Jaska**.

Bez zmian pozostały funkcje komendanta gminnego, sekretarza i skarbnika. Nadal pełnić je będą odpowiednio **Dariusz Czyższek**, **Lucjan Kujda**

i **Jarosław Wojtaś**. Niewielkie zmiany zażyły również w komisji rewizyjnej. Funkcje przewodniczącego i wiceprzewodniczącego zachowali **Tadeusz Okleja** i **Robert Jurzysta**, natomiast do składu komisji dołączył **Kamil Bienias**.

Podczas zebrania wybrano także delegatów na zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP. Gminę Trojanów reprezentować

będą: **Michał Jasek**, **Łukasz Grzyb**, **Robert Jurzysta** oraz członkowie zarządu **Krzysztof Drażyk**, **Kamil Bienias** i **Łukasz Zalewski**. Delegatem do zarządu wojewódzkiego został natomiast **Michał Jasek**.

PODZIĘKOWANIA DLA POPRZEDNICH WŁADZ

Nowo wybrany prezes podziękował ustępują-

twą w gminie. - *Dzięki Waszej działalności, doświadczeniu i poświęceniu możliwe było podejmowanie wielu inicjatyw służących poprawie bezpieczeństwa mieszkańców i wzmocnieniu potencjału jednostek* - podkreślił **Michał Jasek**.

Zwrócił się również do nowych członków zarządu. - *Życzę wielu sukcesów, niesłabnącej energii i satysfakcji z pełnionej służby. Niech podejmowane działania przyczyniają się do dalszego rozwoju straży i umacniania bezpieczeństwa mieszkańców gminy* - powiedział nowy prezes.

Tomasz Kępka

ZARZĄD ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP W TROJANOWIE

Prezes: Michał Jasek
Wiceprezesi: Łukasz Grzyb, Andrzej Mikusek
Komendant gminny: Dariusz Czyższek
Sekretarz: Lucjan Kujda

Skarbnik: Jarosław Wojtaś
Członkowie zarządu: Paweł Błachnio, Andrzej Boryń, Wojciech Bryzek, Krzysztof Drażyk, Mirosław Jurzysta, Kacper Kieliszek, Jarosław Kurek, Andrzej Lasocki, Mariusz Lasocki, Tomasz Majek, Krzysztof Ochńio, Dariusz Orzechowski, Piotr Szostek, Rafał Świtaj, Tomasz Wiśniewski i Łukasz Zalewski.

NOWY DOM KULTURY W TRĄBKACH. GMINA RUSZA Z INWESTYCJĄ ZA BLISKO 20 MLN ZŁ



Jedna z największych inwestycji w historii gminy Pilawa wkracza w fazę realizacji. Samorząd podpisał umowę na budowę pierwszego etapu nowego Domu Kultury w Trąbkach

Umowę na realizację zadania podpisano 8 lip-

ca w Urzędzie Miasta i Gminy Pilawa. W przetargu wystartowało sześć firm, a najkorzystniejszą ofertę złożyła garwolińska firma Budi-Tech Wojciech Bartniczak. Wartość kontraktu wynosi 5 mln 642 tys. zł. Pierwszy etap inwestycji obejmuje wykonanie stanu surowego zamkniętego budynku wraz z elewacją. Powstaną fundamenty, konstrukcja żelbetowa i murowana, dach, stolarka okienna i drzwiowa oraz podstawowe instalacje sanitar-

ne i elektryczne. Prace mają zakończyć się do 31 sierpnia 2027 roku. Ze względu na wartość przedsięwzięcia budowę podzielono na dwa etapy. Na realizację pierwszego z nich gmina pozyskała 1,8 mln zł z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze Pomaga”. Jak podkreśla władze Pilawy, bez kolejnych dotacji realizacja całego przedsięwzięcia będzie bardzo trudna. Nowy Dom Kultury powstanie przy ul. Osadni-

czej 51, na działce, gdzie przez lata funkcjonował poprzedni ośrodek kultury. Aby inwestycja mogła dojść do skutku, gmina odkupiła nieruchomość od spółki Przemysł Szkłany w Polsce za 600 tys. zł.

INSPIRACJA HUTĄ SZKŁA

Projekt przygotowano po konsultacjach z mieszkańcami, radnymi i radą sołecką. Architekci połączyli nowoczesne rozwiązania z nawiązaniem

do historii Trąbek. Elewacja budynku będzie inspirowana zabudową dawnej Huty Szkła „Czechy”, która przez lata stanowiła symbol miejscowości.

Nowy obiekt będzie miał ponad 2,4 tys. mkw. powierzchni użytkowej i trzy kondygnacje. Zostanie w pełni przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i seniorów.

Na parterze znajdują się biblioteka, lokal gastronomiczny oraz sala widowiskowo-konferencyjna

dla około 100 osób z zapleczem. Pierwsze piętro zostanie przeznaczone na działalność lokalnych organizacji. Swoje miejsce otrzymają harcerze, orkiestra dęta, Koło Gospodyń Wiejskich i seniorzy. Zaplanowano również salę zajęć oraz nowoczesną salę multimedialną. Podpisanie umowy z wykonawcą oznacza początek długo wyczekiwanej inwestycji, która ma stać się nowym centrum życia społecznego i kulturalnego nie tylko Trąbek.

Odszedł radny i sołtys. Mieszkańcy pożegnali Marka Paciorka

Społeczność gminy Maciejowice pożegnała Marka Paciorka - radnego Rady Miejskiej i sołtysa Uchacz. Miał 48 lat

Przez ostatnie lata aktywnie angażował się w sprawy swojej miejscowości, zabiegając o inwestycje poprawiające bezpieczeństwo i warunki życia mieszkańców.

Marek Piotr Paciorek urodził się 2 maja 1978 roku w Warszawie. W 2019 roku mieszkańcy wybrali go na sołtysa Uchaczy, a w wyborach samorządowych w 2024

roku zdobył mandat radnego Rady Miejskiej w Maciejowicach. Reprezentował sołectwa Uchacze i Podzamcze.

Choć do rady dostał się z innego komitetu niż obecny burmistrz **Tomasz Kwiatkowski**, po wyborach obaj zgodnie współpracowali przy realizacji lokalnych inwestycji.

- Mimo że nie startowałem z mojego komitetu, po wyborach podjęliśmy współpracę. Ceniłem jego osobę, skromność i pokorę. Był uczynny, pomocny i cierpliwy - wspomina burmistrz Maciejowic Tomasz Kwiatkowski.

Jako radny i sołtys konsekwentnie zabiegał o rozwój swojej części gminy. Wśród spraw, które szczególnie leżały mu na sercu, były remonty dróg, doposażenie placu zabaw oraz budowa kanalizacji, dla której przygotowano już dokumentację projektową.

Jednym z jego najważniejszych postulatów była budowa ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 801, łączącej Uchacze z Maciejowicami. Los sprawił, że właśnie podczas sesji Rady Miejskiej, na której radni przyjęli uchwałę dotyczącą realizacji tej in-

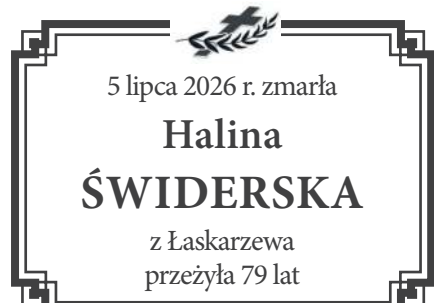
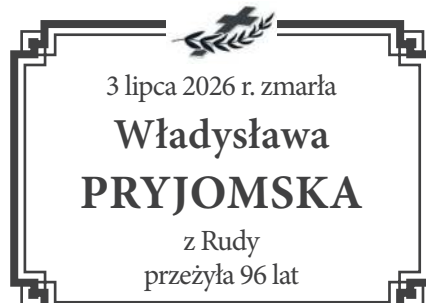
westycji, dotarła wiadomość o śmierci Marka Paciorka.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 8 lipca w kościele parafialnym w Maciejowicach. Po mszy świętej zmarły został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Rodzina, samorządowcy i mieszkańcy pożegnali człowieka, który swoją działalność społeczną opierał na codziennej pracy na rzecz lokalnej wspólnoty. Pozostanie w pamięci jako zaangażowany sołtys i radny, dla którego najważniejsze były sprawy mieszkańców.



✚ Marek Piotr Paciorek, radny gminy Maciejowice i sołtys Uchacz zmarł 6 lipca 2026 r. Miał 48 lat



SZYBKI POCIĄG DO WARSZAWY? MIESZKAŃCY CHCĄ ZMIAN, PETYCJA NABIERA ROZPĘDU



Miała to być spokojna, kilkumiesięczna akcja zbierania podpisów. Tymczasem zainteresowanie przerosło oczekiwania organizatorów. Petycja w sprawie uruchomienia przyspieszonego połączenia kolejowego z Dębina do Warszawy w krótkim czasie zyskała setki zwolenników i zaczęła przyciągać uwagę samorządowców

Jej autorzy przekonują, że chodzi nie o kolejny pomysł na papierze, lecz o odpowiedź na realne potrzeby tysięcy mieszkańców codziennie dojeżdżających do pracy i szkół w stolicy.

Pomysłodawcą petycji jest **Norbert Mordka**, mieszkaniec Pilawy i pracownik kolei. Jak przyznaje, nad koncepcją pracował wraz ze znajomymi przez blisko pół roku.

- Zaczęło się od tego, że PKP Intercity przestało zatrzymywać się w Sobolewie. To mocno ograniczyło dostępność komunikacyjną tej części powiatu. Spojrzeliśmy na inne linie kolejowe - Łuków ma swoje połączenie przyspieszone, Radom również. Tylko na naszej linii czegoś takiego brakuje - mówi autor inicjatywy.

JEDEN POCIĄG, WIELE KORZYŚCI

Autorzy petycji proponują uruchomienie pociągu przyspieszonego relacji **Dęblin - Warszawa Zachodnia**, który zatrzymywałby się jedynie na najważniejszych stacjach:

Dęblin - Sobolew - Łaskarzew - Garwolin - Pilawa - Celestynów - Otwock - Warszawa Wschodnia - Warszawa Centralna - Warszawa Zachodnia.

Założenie jest proste - poranny kurs umożliwiający dotarcie do Warszawy przed rozpoczęciem pracy i zajęć oraz popołudniowy powrót do domu. Obecnie mieszkańcy korzystają głównie z pociągów osobowych zatrzymujących się na wszystkich stacjach aglomeracji warszawskiej, co znacząco wydłuża podróż. Autorzy petycji przekonują, że zmodernizowana linia kolejowa nr 7 powinna dziś na uruchomienie szybszego połączenia.



■ Pomysłodawcą petycji jest Norbert Mordka, mieszkaniec Pilawy i pracownik kolei. Jak przyznaje, nad koncepcją pracował wraz ze znajomymi przez blisko pół roku

POPARCIE ROŚNIE SZYBCIEJ, NIŻ ZAKŁADANO

Początkowo organizatorzy liczyli, że do końca sierpnia uda się zebrać około tysiąca podpisów. Tymczasem zainteresowanie akcją okazało się znacznie większe.

- Spodziewałem się, że taką liczbę podpisów będziemy mieć dopiero pod koniec miesiąca. Tymczasem odzew mieszkańców bardzo mnie zaskoczył - przyznaje Norbert Mordka.

Już na początku zbiórki organizatorzy mieli deklaracje około 100 potencjalnych pasażerów z Pilawy i Łaskarzewa, a z samego Dębina zebrano 26 podpisów. Równocześnie trwa zbieranie kolejnych deklaracji z innych miejscowości położonych przy linii kolejowej nr 7.

NAJPIERW MIESZKAŃCY, POTEM SAMORZĄDY

Choć pomysł wzbudził zainteresowanie, autorzy nie rozpoczęli jesz-

cze rozmów z Kolejami Mazowieckimi ani z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego.

Najpierw chcą poznać potrzeby mieszkańców oraz uzyskać poparcie samorządów.

- Chcemy odwiedzić wszystkie gminy leżące przy tej linii i porozmawiać z wójtami oraz burmistrzami. Sam pociąg to nie wszystko. Trzeba jeszcze zadbać o parkingi przy stacjach czy lepsze skomunikowanie autobusów z pociągami. Dzisiaj zdarza się, że autobus przyjeżdża kilka

minut po odjeździe pociągu - tłumaczy Mordka.

Dopiero po zebraniu podpisów, konsultacjach z samorządami i - jeśli to możliwe - uzyskaniu poparcia Rady Powiatu organizatorzy zamierzają rozpocząć rozmowy z władzami województwa i Kolejami Mazowieckimi.

- Chcemy przyjść z konkretnymi i pokazać, że za tym pomysłem stoją mieszkańcy, a nie tylko kilka osób - podkreśla inicjator petycji.

STANDARD INTERCITY, CENY KOLEI MAZOWIECKICH

Pomysłodawca zwraca uwagę, że nowy pociąg nie miałby być ekskluzywnym połączeniem z wysokimi cenami biletów.

Założenie jest takie, aby obowiązywała taryfa Kolei Mazowieckich, w tym bilety miesięczne, natomiast czas przejazdu i liczba postojów były zbliżone do pociągów przyspieszonych czy dalekobieżnych.

Według autora petycji takie rozwiązanie mogłoby

zachęcić część mieszkańców do pozostawienia samochodów i wyboru kolei jako codziennego środka transportu.

KORZYŚCI DLA CAŁEGO REGIONU

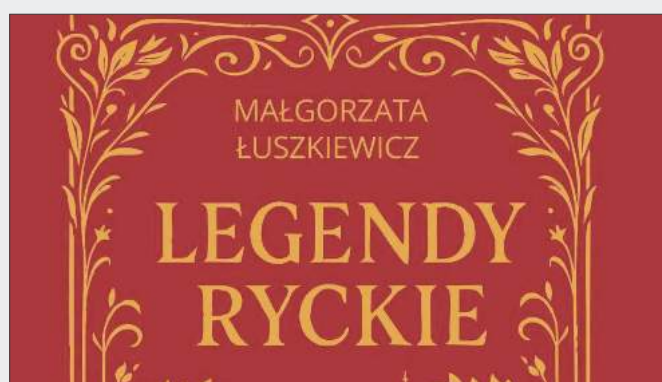
Autorzy petycji przekonują, że uruchomienie przyspieszonego połączenia oznaczałoby nie tylko krótszy czas dojazdu do Warszawy, ale również poprawę dostępności komunikacyjnej południowo-wschodniej części Mazowsza, większe wykorzystanie zmodernizowanej linii kolejowej nr 7 oraz ograniczenie ruchu samochodowego na drogach prowadzących do stolicy.

Zwracają również uwagę, że zarówno Dęblin, jak i Pilawa są ważnymi węzłami kolejowymi, dzięki czemu z nowego połączenia mogliby korzystać także mieszkańcy okolicznych miejscowości dojeżdżający pociągami regionalnymi.

Na razie petycję można podpisywać w internecie. O tym, czy propozycja przełoży się na konkretne decyzje Kolei Mazowieckich i samorządu województwa, zdecydują najbliższe miesiące. Autorzy inicjatywy liczą, że szerokie poparcie mieszkańców stanie się mocnym argumentem w rozmowach z decydentami.

MG

Dodrak „Legend ryckich”. Książki znów w sprzedaży



RYKI Zainteresowanie najnowszą publikacją o historii miasta przeszło najśmielsze oczekiwania - po wyczerpaniu pierwszej puli egzemplarzy pojawił się dodruk książki Małgorzaty Łuszkiewicz. „Legendy ryckie” to zbiór 14 opowiadań przekazywanych z pokolenia na pokolenie przez mieszkańców Ryka, dotyczących ludzi i wydarzeń sprzed nawet dziesięciu wieków. Atutem publikacji jest szata graficzna i ilustracje wykonane przez Lilię Dzikun, młodą uczennicę z Białośliwa, kształcącą się obecnie w Rykach. Premiera „Legend” odbyła się w maju, a po wyprzedaniu wszystkich egzemplarzy wydano dodruk. Książki w cenie 50 zł można nabywać w siedzibie Centrum Kultury i Sportu (hala sportowa) w Rykach.

FELIETON

Czerwona sukienka



Karol Gałkowski

Nauczyciel religii i psychoterapeuta, teolog. Autor bloga o terapii i rozwoju osobistym karolgalkowski.pl.

Gdybyś potrzebował wsparcia, napisz: karolgalkowski02@gmail.com

Był koniec czerwca. Miasto puste, rozgrzane, pachnące asfaltem i lodami z lokalu na rogu. Połowa biura na urloпах, więc znów została ona. „Ty przecież nie masz planów, prawda?” Nie miała. A raczej - miała, tylko nigdy o nich nie mówiła.

Wyszła po siedemnastej, ostatnia, jak zawsze. Zamknęła drzwi, sprawdziła klamkę dwa razy. Ruszyła chodnikiem, nad którym drżało powietrze.

Od zawsze była tą, na którą się patrzy. „Bierzcie z niej przykład” - mówiła mama do kuzynek na każdej komunii, na każdej Wielkanocy, a ona wtedy wbijała wzrok w talerz i uśmiechała się tak, żeby nikomu nie zrobiło się przykro. Świądectwa z paskiem. Dyplomy na ścianie w przedpokoju. „Taka poukładana”. W podstawówce nauczycielka podnosiła jej zeszyt, żeby reszta zobaczyła, jak się to robi. Ona chowała się wtedy głębiej w ławkę. Bo

wzór to jest coś, na co się patrzy. A jak się na kogoś patrzy, to on już nie może się pomylić.

Raz, w liceum, rozplakała się przy wszystkich. Nie pamiętała nawet, o co - o coś małego, głupiego, coś się posypało. Pamiętała za to twarze. To zdziwienie. „Ty? No coś ty.” Jakby popsuł się sprzęt, który miał zawsze działać. Poszła do łazienki, odkręciła kran do oporu, żeby nikt nie słyszał, i płakała w zgięcie łokcia. Potem opłukała twarz zimną wodą, poprawiła włosy i wróciła - z uśmiechem. Od tamtej pory już wiedziała. Płacz i złość to są rzeczy, które się robi za zamkniętymi drzwiami. Przy odkręconej wodzie.

W telefonie miała otwartą jedną kartę. Loty. Lizbona, Split, byle gdzie. Wpisywała daty, patrzyła na ceny, raz czy drugi doszła nawet do samego „zapłacić” - i zamykała aplikację. Zawsze coś. Mama ma wizytę u lekarza. Koleżanka akurat

w dołku. W pracy nie ma komu tego zostawić. Wczorami wychodziła na balkon i patrzyła na światelka samolotów sunące po ciemnym niebie. Zgadywała, dokąd lecą. Wyobrażała sobie, że siedzi w jednym z nich, przy oknie, i nikt na świecie nie wie, gdzie jest. Że przez dwa tygodnie nikt jej o nic nie poprosi. Że budzi się rano i nie musi być nikomu do niczego potrzebna.

Robiła to od dziecka. Jako mała dziewczynka uciekała na dworzec. Nie po to, żeby gdzieś jechać - po prostu siadała na peronie i patrzyła, jak pociągi odjeżdżają bez niej. Lubiła ten jeden moment, kiedy skład ruszał, a ona mogła przez sekundę wyobrazić sobie, że jest w środku. Że to ona macha przez okno tej dziewczynce na ławce, tej, która zaraz i tak musi wrócić do domu na obiad. Wracala zawsze. Na obiad nie można się spóźnić.

To nie było do końca jej życie. To znaczy - było. Cho-

dziła do tej pracy, gotowała te obiady, oddzwaniała na te telefony. Tylko jakoś nie umiała sobie przypomnieć tego jednego momentu, w którym się na to wszystko zgodziła. Jakby ktoś ułożył jej życie po kawałku, jak cudze zakupy na taśmie, a ona tylko grzecznie przytakiwała, żeby nie robić zamieszania.

Zatrzymała się przed witryną. Sama nie wiedziała, czemu akurat przy tej. Za szybą, na manekinie, wisiała czerwona sukienka. Jedwab. Czerwień, która w całym tym lipcowym rozgrzaniu wyglądała jak coś zakazanego. Ktoś taki jak ona nosi beż, granat, szarość. Kolory, które nie zaczepiają. A ta sukienka zaczepiała. Krzyczała.

W szybie, na tle sukienki, zobaczyła swoje odbicie. Ramiona opuszczone i zgarbione niewidzialnym ciężarem. Torba z zakupami - mleko dla mamy, coś na obiad. Sandały, w których od rana było jej za gorąco.

“Kto wymyślił, żeby w sandałach chodzić bez skarpet - pomyślała - przecież to takie niewygodne”

Stała tak dłuższą chwilę. Ludzie ją omijali. Gdzieś z tyłu zatrąbił samochód.

A potem sama nie wiedząc kiedy - położyła dłoń na klamce. Ciepłej od słońca. Nad drzwiami brzęknął dzwoneczek. Ze środka buchnęło chłodne powietrze, pachnące nowymi ubraniami.

- Dzień dobry, w czym mogę pomóc? - uśmiechnęła się dziewczyna zza lady.

Popatrzyła na sukienkę. Potem na siebie w dużym lustrze przy przymierzalni. Postawiła torbę na podłodze. Mleko może chwilę poczekać.

- Chciałabym przymierzyć tę czerwoną sukienkę.

Tak. Duże zmiany zaczynają się od małych kroków.

O ZDROWIU

O leśnych kąpielach i fitoncydach



Leszek Marek Krześniak

Specjalista chorób wewnętrznych, www.drkrzesniak.pl

Wiele osób obserwuje u siebie dobre samopoczucie podczas spacerów w lesie, zwłaszcza sosnowym. Szczególnie jest to zauważalne w czasie dużych upałów, kiedy pod drzewami skwar nie jest już tak dokuczliwy. Dotyczy to również chorych lub osób z osłabionym układem odpornościowym. Co więc takiego ma w sobie las, że tak korzystnie może oddziaływać na nasze zdrowie?

Badania naukowe potwierdziły, że korzystny wpływ lasu jest związany z wydzielanymi przez drzewa do powietrza substancjami, które nazywane są fitoncydami. To one zapewniają drzewom ochronę przed bakteriami, wirusami

i grzybami. Te lotne substancje to parujące olejki eteryczne z grupy terpenów, które tworzą świeży, leśny zapach. W przypadku lasów sosnowych jest to alfa-pinen wchodzący w skład żywicy. Badania potwierdziły, że ma on wszechstronne działanie - przede wszystkim na układ oddechowy człowieka. Działa przeciwzapalnie, ułatwia odkrztuszanie wydzieliny z oskrzeli oraz rozszerza oskrzela. Badania na zwierzętach wykazały także, że może on poprawiać pamięć i koncentrację uwagi, hamować zaniki pamięci, a przede wszystkim zmniejszać skutki stresu. Ma też wyraźne działanie przeciwbakteryjne i dezynfekujące powietrze otaczające drzewo. Niszczy nawet tak

oporne na antybiotyki bakterie, jak gronkowiec złocisty. Mechanizm działania terpenów na drobnoustroje chorobotwórcze polega na tym, że wnikają one do błon komórkowych (np. bakterii) i powodują ich pękanie, doprowadzając do destrukcji patogenów. Te naturalne związki chronią drzewa przed wszelkiego rodzaju intruzami. Nie wykazują natomiast niszczącego działania na komórki ssaków, dlatego bez obaw możemy chodzić do lasu czy chronić się pod drzewami w czasie upałów. Fitoncydy są wydzielane przez drzewa przez całą dobę, a ich największe ilości znajdują się w powietrzu przy temperaturze około 30 stopni Celsjusza. Związki te są również wykorzystywane

do przekazywania informacji pomiędzy drzewami - na przykład zaatakowane przez szkodniki czy drobnoustroje chorobotwórcze egzemplarze wysyłają sygnał sprawiający, że sąsiednie drzewa zwiększają wytwarzanie tych ochronnych substancji.

Potwierdzono także, że obecne w leśnym powietrzu fitoncydy stymulują układ odpornościowy człowieka. Zwiększają one nawet o 50% wytwarzanie limfocytów NK (ang. Natural Killer), zwanych killerami, które niszczą atakujące nas drobnoustroje. Efekt ten obserwuje się już po 3-godzinny spacerze w lesie i może się on utrzymywać nawet przez kolejne 30 dni. Dzięki fitoncydom leśne powietrze jest

tak wolne od drobnoustrojów, że podobny rezultat trudno byłoby uzyskać za pomocą stosunkowo drogiej aparatury w szpitalach czy innych pomieszczeniach, gdzie przebywa wiele osób. Przyroda rozwiązuje to znacznie taniej i skuteczniej. Dlatego od dawna wiadomo, że szpitale i sanatoria powinny być zlokalizowane w lasach sosnowych i mieć wokół budynków wiele drzew. Dla wspierania leczenia oraz zapobiegania wielu schorzeniom tak ważne jest wykorzystywanie tego, co niemal za darmo daje nam las. Leśny aerozol pozwala na przywracanie równowagi w działaniu organizmu, regulację ciśnienia tętniczego i zmniejszenie skutków stresu. Trzeba tylko z tego skorzystać.

MECENAS OŚKO MÓWI, JAK JEST

Faktura czy etat? Państwo mówi: sprawdzam



Mecenas
Tomasz Ośko

Radca prawny z ponad 20-letnim doświadczeniem prawniczym. Zajmuje się sporami, doradztwem prawnym, umowami i negocjacjami, reprezentując klientów przed sądami i urzędami. Prowadzi kancelarię w Niesadnej 27A. Tel. 501 011 773, e-mail: tomasz@osko.legal

Wyobraźmy sobie niewielką firmę z naszego powiatu. Od kilku lat współpracuje z grafikiem, informatykiem czy handlowcem prowadzącym własną działalność gospodarczą. Obie strony są zadowolone. Jedna płaci niższe koszty zatrudnienia, druga ceni sobie swobodę i możliwość współpracy z kilkoma klientami. Czy od 8 lipca taka współpraca stanie się nielegalna? Niekoniecznie... W każdym razie od tego dnia państwo znacznie uważniej będzie sprawdzać, czy za wystawianą fakturą rzeczywiście stoi niezależny przedsiębiorca, czy może „zwykły” pracownik wykonujący swoje obowiązki dokładnie tak, jak na etacie, a tylko „udający” firmę.

To właśnie sedno zmian dotyczących Państwowej Inspekcji Pracy. W medialnych nagłówkach najczęściej mówi się o wyższych karach. Rzeczywiście - mandaty nakładane przez inspektorów będą mogły wynosić nawet 5 tysięcy złotych, a wobec przedsiębiorców ponownie naruszających przepisy nawet 10 tysięcy. Jeszcze wyższe sankcje będzie mógł wymierzyć sąd. Dotychczas grzywna wynosiła od 1 do 30 tysięcy złotych. Teraz będzie to od 2 do 60 tysięcy, a w przypadku uporczywego lub powtarzającego się łamania przepisów nawet 90 tysięcy złotych. To już kwoty, których trudno nie zauważyć w budżecie nawet dobrze prosperującej firmy.

Nie wysokość kar jest

jednak najważniejsza. Prawdziwa zmiana polega na tym, że Państwowa Inspekcja Pracy otrzymuje znacznie skuteczniejsze narzędzia działania.

Do tej pory, gdy inspektor uznał, że ktoś formalnie prowadzi działalność gospodarczą, ale w praktyce pracuje jak zwykły pracownik, mógł jedynie skierować sprawę do sądu pracy o ustalenie istnienia stosunku pracy. Takie postępowania należały do rzadkości, trwały miesiącami, a niekiedy nawet latami. W praktyce wielu przedsiębiorców zakładało więc, że ryzyko jest niewielkie.

Nowe przepisy wprowadzają zupełnie inny mechanizm. Najpierw przedsiębiorca otrzyma polecenie usunięcia nieprawidłowości. Będzie miał możliwość uporządkowania sytuacji - albo poprzez zmianę zasad współpracy tak, aby rzeczywiście odpowiadały umowie cywilnoprawnej, albo poprzez zawarcie umowy o pracę. Dopiero zignorowanie tego obowiązku może doprowadzić do wydania decyzji stwierdzającej istnienie stosunku pracy. Co ważne, od takiej decyzji nadal będzie przysługiwało odwołanie do sądu pracy, a co do zasady wniesienie odwołania wstrzyma jej wykonanie do czasu prawomocnego zakończenia sprawy.

Czy to oznacza koniec współpracy B2B? Zdecydowanie nie. Wbrew temu, co można przeczytać w niektórych komentarzach, prowadzenie działalności gospodarczej

nadal pozostaje w pełni legalnym sposobem świadczenia usług. Problem pojawia się dopiero wtedy, gdy przedsiębiorczość istnieje wyłącznie na papierze, a codzienna praca wygląda dokładnie tak, jak klasyczny etat - w określonych godzinach, pod kierownictwem przełożonego, w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, z obowiązkiem osobistego wykonywania pracy i bez realnej samodzielności. To właśnie faktyczny sposób wykonywania obowiązków, a nie nazwa podpisanej umowy, będzie podlegała ocenie.

Nowelizacja obejmuje również inne naruszenia prawa pracy. Nadal surowo karane będzie niewypłacanie wynagrodzeń i innych świadczeń pracowniczych, łamanie przepisów o czasie pracy, urlopach czy uprawnieniach rodzicielskich, naruszanie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz niewykonywanie nakazów wydawanych przez inspektorów. Nowe przepisy przewidują także sankcje za ukrywanie zatrudnienia lub zarobków osób będących dłużnikami alimentacyjnymi.

Pojawia się również nowe wykroczenie polegające na stosowaniu odwetu wobec pracownika. Jeżeli pracodawca zwolni pracownika lub w jakikolwiek sposób pogorszy jego sytuację tylko dlatego, że inspektor pracy wydał decyzję dotyczącą jego zatrudnienia, może narazić się na kolejną grzywnę sięgającą nawet 60 tysięcy złotych.

Co ciekawe, ustawodawca przewidział także roz-

wiązanie zachęcające do dobrowolnego uporządkowania sytuacji. Przedsiębiorcy, którzy w ciągu dwunastu miesięcy sami przekształcą błędnie zastosowane umowy cywilnoprawne w umowy o pracę, będą mogli skorzystać z przewidzianej w przepisach abolicji i uniknąć sankcji. To pokazuje, że celem zmian nie jest wyłącznie karanie, lecz przede wszystkim doprowadzenie do zgodności z prawem.

Jako radca prawny obserwuję, że wielu przedsiębiorców nie działa w złej wierze. Często korzystają z rozwiązań, które przez lata funkcjonowały na rynku i były powszechnie akceptowane. Problem polega na tym, że przepisy się zmieniają, a wraz z nimi zmienia się sposób ich egzekwowania. To, co jeszcze niedawno uchodziło za niewielkie ryzyko, dziś może oznaczać kosztowny spór z organami państwa.

Dlatego zamiast zastanawiać się, kiedy do firmy zapuka inspektor, lepiej zadać sobie inne pytanie: czy nasze umowy rzeczywiście odpowiadają temu, jak wygląda codzienna współpraca? Taki przegląd dokumentów może uchronić przed wysokimi karami i wielomiesięcznym postępowaniem.

Prawo pracy od zawsze kierowało się prostą zasadą - liczy się rzeczywistość, a nie nazwa umowy. Od 8 lipca ta zasada pozostaje taka sama. Zmieni się może skuteczność państwa w jej egzekwowaniu. I właśnie to jest najważniejsza wiadomość dla każdego przedsiębiorcy.

REKLAMA

ukwaś sam



JOGURT

probiotyczny

posiada największą liczbę kultur ze wszystkich Zakwasek

zrób jogurt bez oleju palmowego, konserwantów i GMO

Więcej informacji
www.jogurt-domowy.pl

Kupisz w Internecie, ponad 300 sklepach stacjonarnych lub pod tel. 600-58-99-79



Aplikacja mobilna
egarwolin.pl jest już dostępna!



Święty Leonard - zapomniany patron



Dwa razy - jak głosi miejscowa legenda - miał ocalić Ryki przed najeźdźcami ze Wschodu. Przez stulecia mieszkańcy modlili się do niego o zdrowie, uwolnienie z niewoli, szczęśliwe narodziny dzieci i ocalenie miasta

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu jego figura stała w zabytkowej kapliczce w miejskim parku. Dziś niewiele pamięta, że św. Leonard był przez blisko tysiąc lat patronem Ryk. Historia jego kultu została przypomniana w książce „Legendy ryckie” autorstwa Małgorzaty Łuszkiewicz. To opowieść, która spleta dzieje miasta z historią pierwszych Piastów, legendami o cudach oraz wydarzeniami, które przez wieki przekazywano z pokolenia na pokolenie.

ŚWIĘTY Z DALEKIEJ GALII

Święty Leonard żył na przełomie V i VI wieku. Urodził się w Limoges w Galii, w zamożnej rodzinie, jednak zrezygnował z życia w dostatku i wybrał drogę zakonną. Został pustelnikiem. W miejscu swojej pustelni zbudował niewielki kościół, przy którym po jego śmierci powstał klasztor będący celem licznych pielgrzymek. Kościół uznał go za patrona więźniów, jeńców wojennych, ludzi pokrzywdzonych, chorych, rolników, hodowców bydła, a także kobiet oczekujących narodzin dziecka. Do Polski kult świętego dotarł już w pierwszych dziesięcioleciach istnienia państwa Piastów.

UCIECZKA Z OSTROWA LEDNICKIEGO

Według legendy św. Le-

onard pojawił się w Rykach za sprawą dramatycznych wydarzeń z 1038 roku. Wówczas książę czeski Brzetysław najechał Polskę, pustosząc ziemie młodego państwa.

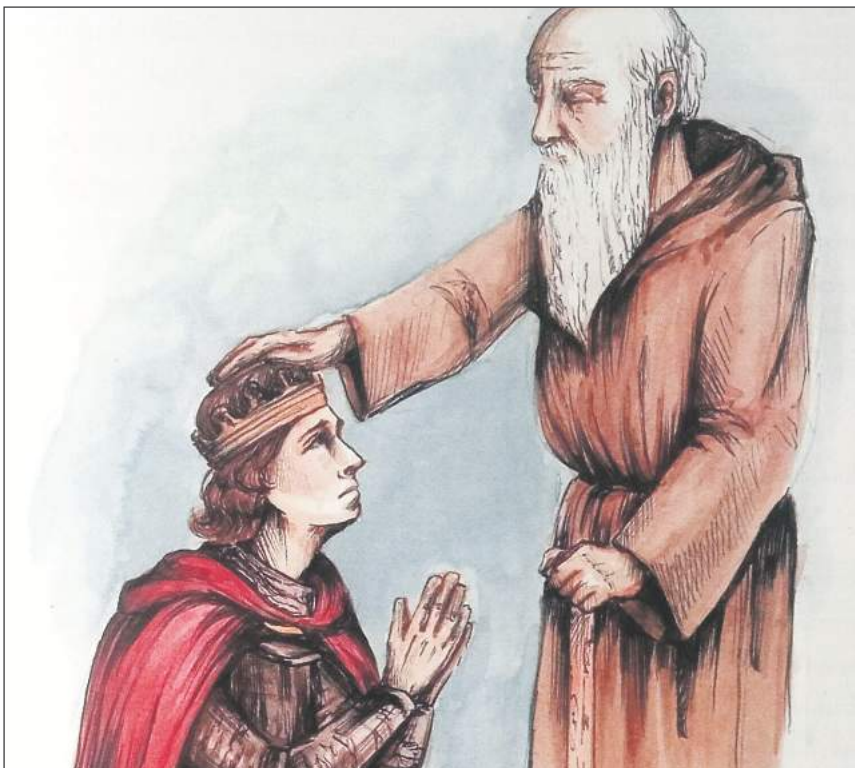
Jednym z celów wyprawy był Ostrów Lednicki - jedna z najważniejszych siedzib pierwszych Piastów. Aby ocalić znajdującą się tam figurę św. Leonarda, zakonnik pochodzący z Galii zabrał ją i rozpoczął ucieczkę na wschód. Mnich, którego późniejsze przekazy nazywają ojcem Lenartem, najpierw schronił się w klasztorze w Rogowie. Gdy jednak zagrożenie dotarło również tam, ruszył dalej w kierunku Wisły i Wieprza. W drodze zatrzymał się w niewielkiej osadzie Riki. Początkowo miał jedynie odpocząć, lecz z niewyjaśnionych powodów postanowił pozostać właśnie tutaj.

POCZĄTEK KULTU W RYKACH

Ojciec Lenart zamieszkał w skromnym szałasie. Utrzymywał się z ryb i darów lasu, a większość czasu poświęcał modlitwie oraz pomocy mieszkańcom. Z czasem wybudował niewielką drewnianą kaplicę krytą strzechą. W jej wnętrzu ustawił krzyż oraz przywiezioną z Ostrowa Lednickiego figurę św. Leonarda. Od tej chwili rozpoczął się trwający niemal tysiąc lat kult patrona Ryk. Mieszkańcy przychodzili przede wszystkim z prośbami o uzdrowienie. Sam ojciec Lenart miał znać się na medycynie i pomagać chorym, jednak - jak zapisano w legendach - największą rolę przypisywano wstawiennictwu świętego.

CUD NAD WIEPRZEM

Najbardziej znana legenda związana ze św. Leonardem rozegrała się po śmierci króla Mieszka II. Polska pogrążona była w kryzysie, a władzę próbował odbudować wygnany wcześniej Kazimierz. Odnowiciel. Z zamieszkania postanowił skorzystać książę ki-



Figurę św. Leonarda przywiózł do Ryk zakonnik zwany Lenartem. W XI wieku, według legendy, u zakonnika miał pojawić się król Kazimierz. Po rozmowie z o. Lenartem i modlitwie przed figurą, nie tylko pokonał zbuntowanych Mazowszan, ale i scalił królestwo (rys. Lidiya Dzikon z książki Małgorzaty Łuszkiewicz „Legendy ryckie”)

jowski Jarosław Mądry, który zamierzał zająć Mazowsze.

Droga jego wojsk prowadziła przez okolice Ryk. Prerażeni mieszkańcy przyszli do ojca Lenarta błagać o pomoc. Zakonnik polecił im modlić się prostymi słowami: - Święty Leonardzie, nie wpuść Ruskich. Sam położył się krzyżem przed figurą świętego i modlił się o ratunek. Według legendy wkrótce rozległ się potężny huk, ziemia zadrżała, a Wieprz wystąpił z brzegów. Rzeka miała zmienić swoje koryto w okolicach dzisiejszej Moszczanki, zalewając obóz wojsk Jarosława Mądrego. Uciekających żołnierzy odcięła dodatkowo wezbrana Wisła. Książę zarządził odwrót, a Ryki i całe Mazowsze zostały ocalone.

ROZMOWA Z PRZYSZŁYM KRÓLEM

Legenda przypisuje ojcu Lenartowi także udział w wydarzeniach o znaczeniu państwowym. Ci sami możnowładcy, którzy wcześniej wygnali królewicza, wysłali do niego poselstwo z prośbą o powrót. Po uzyskaniu papieskiej dyspensy - Kazimierz wcześniej złożył śluby zakon-

ne - prawowity następca tronu wrócił do kraju i podjął się odbudowy rozbitego państwa. Zadanie nie należało do łatwych. Największy opór stawiała bogate Mazowsze, a pierwsza wyprawa Kazimierza zakończyła się niepowodzeniem. Wycofując się, książę zatrzymał się w Rykach, gdzie - jak głosi legenda - spotkał się z ojcem Lenartem. Zakonnik miał nie tylko przekonać go, by nie porzucał walki o zjednoczenie kraju, ale również przepowiedzieć zwycięstwo nad Mazowszem. Według przekazów właśnie tak się później stało.

MIEJSCE PIELGRZYMEK

Przez kolejne stulecia Ryki stały się miejscem licznych pielgrzymek. Do św. Leonarda przybywali kupcy, rolnicy, hodowcy bydła, ludzie proszący o uwolnienie z niewoli, rodzice chorych dzieci oraz kobiety oczekujące narodzin potomstwa. Jedną z legend opowiada o szlachcicu, który po uwolnieniu z tureckiej niewoli po bitwie pod Warną ufundował obraz św. Leonarda dla ryckiego kościoła. Przed tym właśnie obrazem kilka stuleci później

miało dojść do jednego z najlepiej udokumentowanych cudów.

CUDOWNE UZDROWIENIE

Maria, córka starosty ryckiego Kazimierza Karasia, od dłuższego czasu cierpiała na ciężkie konwulsje. Po odprawionej mszy świętej przed obrazem św. Leonarda - jak głosi przekaz - została całkowicie uzdrowiona. Na znak wdzięczności pozostawiła w świątyni srebrne wotum przedstawiające Opatrzność Bożą oraz klęczącą postać. Umieszczony przy nim napis informował o cudownym uzdrowieniu.

KAPLICZKA PRZY ULICY ŚW. LEONARDA

Z biegiem lat drewniany kościół popadł w ruinę i został rozebrany. Obraz św. Leonarda oraz wyposażenie świątyni przeniesiono do kościoła św. Jakuba. Figura patrona pozostała jednak w miejscu dawnego kościoła. Umieszczono ją w niewielkiej kapliczce stojącej przy ulicy św. Leonarda - dzisiejszej ulicy Warszawskiej. Przez kolejne pokolenia mieszkańcy nadal przychodzili tam z modlitwą.

PO RAZ DRUGI „NIE WPUŚCIŁ RUSKICH”

Po dziewięciu stuleciach znów powtórzyła się historia z ruską nawałą. Gdy latem 1920 roku, gdy Armia Czerwona zbliżała się do Ryk, mieszkańcy ponownie modlili się słowami: „Święty Leonardzie, nie wpuść Ruskich”. Według miejscowej tradycji bolszewicy zajęli pobliskie miejscowości, między innymi Zalesie, lecz do samych Ryk nie dotarli. Kilka dni później ponieśli klęskę pod Warszawą. Dla wielu mieszkańców był to kolejny dowód opieki patrona miasta.

ZAPOMNIANA HISTORIA

W latach dwudziestych XX wieku doszło do smutnego wydarzenia. Cierpiący na chorobę psychiczną Żyd Hil Nigar zniszczył figurę św. Leonarda znajdującą się w kapliczce. W jej miejsce umieszczono obraz przeniesiony z kościoła, jednak z czasem również uległ on zniszczeniu i trafił do muzeum w Siedlcach. Po II wojnie światowej, zwłaszcza w okresie Polski Ludowej, pamięć o świętym zaczęła stopniowo zanikać. Przestały odbywać się odpusty, ustała tradycja pielgrzymek, a kolejne pokolenia coraz rzadziej słyszały o patronie miasta.

POWRÓT PATRONA?

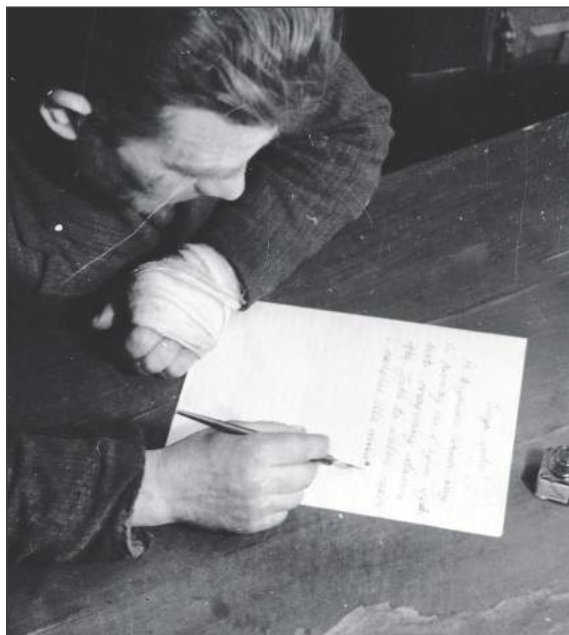
Dziś pojawia się szansa, by św. Leonard ponownie zajął swoje miejsce w historii Ryk. Przygotowany został projekt nowej figury, która miałaby stanąć w zabytkowej kapliczce w miejskim parku. Mówi się również o przywróceniu odpustu ku czci świętego oraz nadaniu jego imienia głównej alei parkowej. Jeżeli te plany zostaną zrealizowane, Ryki odzyskają nie tylko odnowiony zabytek, ale również ważny element swojej tożsamości i historii - pamięć o patronie, którego przez blisko tysiąc lat mieszkańcy uważali za swojego opiekuna.

opr. Tomasz Kępka na podstawie książki Małgorzaty Łuszkiewicz „Legendy ryckie”

Walka z analfabetyzmem



Jeszcze kilkadziesiąt lat temu brak umiejętności czytania i pisania był poważnym problemem społecznym. Tuż po II wojnie światowej władze państwowe rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę akcję likwidacji analfabetyzmu



■ Powiat garwoliński tuż po wojnie należał do najtrudniejszych terenów województwa warszawskiego pod względem liczby osób niepiśmiennych (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Ciekawostkę z historii powiatu garwolińskiego przypomniała strona „Dawny Powiat Garwolin i okolice”, publikując opracowanie poświęcone akcji likwidacji analfabetyzmu na naszym terenie w latach 1949 - 1951. Na podstawie artykułu historyka Kajetana Dobrosielskiego opublikowanego w „Roczniku Mazowieckim” przedstawiono, z jakimi problemami mierzył się wówczas powiat garwoliński i jak wyglądała walka z powszechną niepiśmiennością w pierwszych latach Polski Lu-

dowej.

Powiat garwoliński należał do najtrudniejszych terenów województwa warszawskiego - zarówno pod względem liczby osób niepiśmiennych, jak i organizacji całego przedsięwzięcia. Z opracowania Kajetana Dobrosielskiego „Problem likwidacji analfabetyzmu w woj. warszawskim w latach 1949-1951”, opublikowanego w 1987 roku wynika, że Garwolin znalazł się w gronie powiatów o największej skali zjawiska.

TYSIĄCE OSÓB NIE UMIAŁY CZYTAĆ I PISAĆ

Pierwsza rejestracja przeprowadzona w czerwcu 1949 roku wykazała w powiecie garwolińskim 4886 analfabetów. Szybko okazało się jednak, że dane są mocno zaniżone. Podczas kolejnych spisów ujawniono jeszcze 4034 osoby, co oznaczało, że rzeczywista liczba mieszkańców nieumiejących czytać i pisać wynosiła aż 8920. Garwolin, obok powiatów

warszawskiego i siedleckiego, został wskazany jako miejsce, gdzie szczególnie często dochodziło do ukrywania się przed komisjami spisowymi. Wielu mieszkańców obawiało się obowiązkowego uczestnictwa w kursach i celowo unikało rejestracji. Część błędów wynikała również z niedokładnej pracy komisji spisowych.

KURSY ŚWIECIŁY PUSTKAMI

Samo zorganizowanie nauki okazało się równie trudne jak odnalezienie osób niepiśmiennych. W drugiej połowie 1949 roku frekwencja na kursach w powiecie garwolińskim wynosiła zaledwie 37 procent i należała do najniższych w województwie. Mimo że prowadzono aż 179 kursów, żadnego z nich nie zorganizowały organizacje społeczne. Władze wojewódzkie krytykowały przede wszystkim Związek Samopomocy Chłopskiej oraz Ligę Kobiet, które - ich zdaniem - nie wykrzystały swoich możliwości w prowadzeniu akcji oświatowej. Negatywnie oceniono również działalność Powiatowej Komisji do Walki z Analfabety-

zmem oraz lokalnych pełnomocników odpowiedzialnych za organizację nauczania.

NAUKA W DOMACH ZAMIAST W KLASACH

Z czasem sytuacja zaczęła się poprawiać. Do lutego 1950 roku do nauki zakwalifikowano 3801 osób, z czego 3626 rzeczywiście rozpoczęło kursy. Oznaczało to objęcie nauką około 95 procent zakwalifikowanych mieszkańców. W powiecie działało wówczas 181 kursów. Nie wszyscy mogli jednak regularnie uczęszczać na zajęcia. Zimą przeszkodą były nieprzejezdne drogi i błoto, w innych okresach - prace polowe czy obowiązki rodzinne, zwłaszcza kobiet wychowujących dzieci. Dlatego coraz większego znaczenia nabierało nauczanie indywidualne. W powiecie garwolińskim z tej formy edukacji skorzystało aż 1130 osób, co było jednym z ważniejszych elementów całej akcji. Powojenne kursy nie ograniczały się wyłącznie do nauki czytania i pisania. Program nauczania zawierał również elementy obowiązującej wówczas propagandy. Uczestnicy

poznawali zagadnienia dotyczące ustroju Polski Ludowej, nowych granic państwa oraz zagrożenia ze strony Niemiec. Edukacja miała więc nie tylko charakter oświatowy, ale również ideologiczny.

PONAD CZTERY TYSIĄCE NOWYCH CZYTELNIKÓW

Oficjalne zakończenie akcji ogłoszono w listopadzie 1951 roku. Do tego czasu w powiecie garwolińskim czytać i pisać nauczyło się 4207 osób. Wśród nich znalazło się również 16 ochotników, którzy mieli ponad 50 lat i mimo wieku zdecydowali się rozpocząć naukę. Choć władze uznały akcję za sukces i ogłosiły likwidację analfabetyzmu jako zjawiska masowego, same przyznawały, że nie udało się całkowicie wyeliminować problemu. Część osób przerwała naukę lub nie ukończyła kursów. Historia walki z analfabetyzmem w powiecie garwolińskim pokazuje, jak trudnym wyzwaniem było podnoszenie poziomu wykształcenia mieszkańców tuż po wojnie.

źródło: Dawny Powiat Garwolin i okolice

Wojenne zdjęcie żelechowskiego kościoła

Publikujemy fotografię przedstawiającą kościół parafialny w Żelechowie od strony dawnej ulicy Kębtowskiej (obecnie Chłopińskiego)

Zdjęcie zostało wykonane w 1943 roku. Strona „Dawny Żelechów” zauważa, że to cenny dokument pokazujący wygląd miasta w czasie niemieckiej okupacji. Jeszcze bardziej niezwykła jest historia jej autora - Mariana Rzętały, żołnierza Armii Krajowej, kuriera i pasjonata fotografii. Marian Rzętała, ps. „Lot”, urodził się 20 maja 1921 roku w Piastowie. W cza-



■ Zdjęcie kościoła z 1943 roku, pochodzące ze zbiorów Haliny Krawczyk, przypomina dziś nie tylko wygląd przedwojennego Żelechowa, ale także postać człowieka, który łączył działalność konspiracyjną z dokumentowaniem okupacyjnej rzeczywistości

sie II wojny światowej był łącznikiem i kurierem

Komendy Rejonu Armii Krajowej w Żelechowie.

W działalności konspiracyjnej pomagała mu praca

listonosza w miejscowym Urzędzie Pocztowym, dzięki której mógł swobodnie poruszać się po okolicy. 3 grudnia 1943 roku został aresztowany przez gestapo w Piastowie. Trafił na Pawiak, gdzie przez ponad miesiąc był więziony i poddawany brutalnym przesłuchaniom. 13 stycznia 1944 roku został rozstrzelany w Warszawie wraz z Władysławem Jaworskim, Ryszardem Witkiem, Mieczysławem Wojdą, Stefanem Pleskotem i Sławomirem Kotem. Rzętała pozostawił po sobie również bezcenne świadectwo okupacyjnej historii Żelechowa. Był autorem fotografii dokumentujących likwi-

dację miejscowego getta. Jedno z najsłynniejszych zdjęć wykonał z ukrycia 30 września 1942 roku w Piastowie. Przedstawia ono pierwszą część kolumny Żydów prowadzonych przez Niemców z getta w Żelechowie do stacji kolejowej w Sobolewie. Jak przypomina strona „Dawny Żelechów”, podczas tego marszu osoby chore i wycieńczone były rozstrzeliwane, a ich ciała pozostawiano przy drodze. Wykonanie takich fotografii wiązało się z ogromnym ryzykiem - ich autor, gdyby został przyłapany przez Niemców, najprawdopodobniej zapłaciłby za to życiem.

źródło: Dawny Żelechów

■ NasTroje w Literaturze

Finał na końcu świata



Piotr Strzeżysz

Do tego miejsca trafiłem zupełnym przypadkiem. Był lipiec 2014 roku, od kilku tygodni jechałem rowerem przez Meksyk, z głową pełną drogi i planem, który wydawał się jednocześnie prosty i szalony - chciałem dojechać aż do Ziemi Ognistej, do Patagonii, tam, gdzie kończy się droga, tam, gdzie kończy się świat. Owego dnia nie szukałem żadnych atrakcji ani miejsca, które warto byłoby zapamiętać. Miasteczko było jednym z wielu na trasie, a ja myślałem przede wszystkim o jedzeniu. Zatrzymałem się w niewielkim sklepie po coś do picia i jakieś przekąski na dalszą trasę. W środku panował jednak niezwykły ruch. Kilku mężczyzn siedziało na plastikowych krzesłach, wszyscy patrzyli w ten sam punkt - mały telewizor ustawiony



wysoko pod sklepieniem sufitem. Za chwilę miał rozpocząć się finał mistrzostw świata: Niemcy kontra Argentyna.

Ktoś skinął ręką. Nie trzeba było wielu słów. Wolne miejsce znalazło się samo, ktoś przesunął krzesło, ktoś inny podał plastikowy kubek z piwem. W jednej chwili przestałem być klientem. Stałem się jednym z widzów. Na początku patrzyli na mnie z niekłamanym zaciekawieniem. Wiadomo, obcy w małym miasteczku często się nie trafia, szczególnie na rowerze. Jasna twarz, rower obładowany

sakwami stojący przed sklepem i obcy akcent szybko doprowadziły ich do prostego wniosku.

- Alemán?

Pokręciłem głową. Nie, nie zamierzałem udawać Niemca.

- Polaco.

Nie wiem, czy uwierzyli. Przez pierwsze minuty co jakiś czas rzucali w moją stronę uśmiechy, jakby sprawdzali, czy przypadkiem nie będę świętował każdego udanego zagrania Niemców. Kiedy wyjaśniłem, że nie mam swojego

faworyta, atmosfera jeszcze bardziej się rozluźniła. Ktoś zagadnął o trasę, ktoś chciał wiedzieć, skąd przyjechałem i dokąd jadę. Odpowiedzi były krótkie, bo wzrok co chwilę wracał do ekranu.

W sklepie pachniało potem, napojami i kurzem rozgrzanego dnia. W lodówkach chłodziły się butelki Coca-Coli, na półkach stały litrowe butelki tequili, między nimi paczki chipsów i słodczy. Przez otwarte drzwi wpadało gorące powietrze, a razem z nim odgłosy ulicy. Na ladzie pojawiały się kolejne kubki z czymś

mocniejszym. Co chwilę ktoś dolewał, ktoś częstował, ktoś inny żartował.

Mecz płynął powoli. Były sytuacje, po których wszyscy zrywali się z miejsc, by po sekundzie opaść z westchnieniem zawodu. Ktoś łapał się za głowę, ktoś przeklinał pod nosem, ktoś nerwowo ścisnął kubek. Kiedy piłka trafiała pod pole karne Argentyny, rozmowy natychmiast cichły. Czas zdawał się zwalniać. Minuty mijały, a wynik pozostawał bez zmian. Zaczęła się dogrywka i wreszcie - dośrodkowanie André Schürrlego, przyjęcie piłki i strzał Mario Götze. Piłka wpadła do siatki. Przez ułamek sekundy nikt się nie odezwał, a po chwili rozległo się jedno wspólne, ciężkie westchnienie.

Niemcy objęli prowadzenie. Chwilę później zdobyli swój czwarty tytuł mistrzów świata, a drużyna Joachima Löwa mogła rozpocząć świętowanie na stadionie Maracanã. W tamtym sklepie nikt nie cieszył się z końcowego wyniku, ale nikt też nie wyglądał na rozgoryczonego. Finał dobiegł końca, a mężczyźni po prostu włączyli muzykę.

Cały sklep wypełnił się skoczną melodią. Chcieli, żebym został, ale uparłem się, że pojadę dalej. Czekano mnie jeszcze sporo drogi, a do zmroku zostało niewiele czasu. Kiedy wychodziłem, słońce powoli chowało się za dachami. Telewizor już nie przyciągał uwagi. Mundial się skończył. Został śmiech, taniec, mnóstwo radości.

Przypomniałem sobie dziś ten dzień, kiedy siedzę i czekam na kolejny mecz Mundialu. Nie jestem wielkim miłośnikiem piłki nożnej, ale podczas mistrzostw świata i mnie udziela się ta atmosfera czegoś wyjątkowego, szczególnego i bez większego znaczenia jest fakt, że naszej drużyny podczas Mundialu nie ma. Gdy sport staje się wspólnym językiem, nawet jeśli każdy mówi nim z odmiennym akcentem.

Kto wie, może jeszcze kiedyś tam zawitam, do tego samego miasteczka, czy też podobnego, podobnie gościnnego, choć teraz równie odległego, ale to nic, to nieistotne, to nieważne, bo przecież „tyle jeszcze minut do końca, tyle jeszcze dnia przed nami, i tyle jeszcze światła przed zimą”.



Aplikacja mobilna **egarwolin.pl** jest już dostępna!



17-23 lipca 2026



dodatek

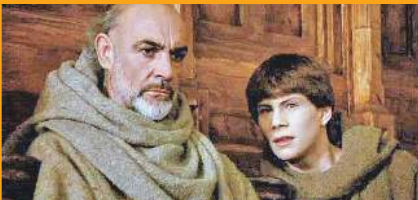
TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

Treść programu i foto dzięki uprzejmości: Prasowej Agencji Telewizyjnej, Polsatu, TVP1, TVP2, TVN, TV4, TVN7, TV Puls, TV Trwam, TVP Kultura INFORMUJEMY, ŻE REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ZMIANY W PROGRAMACH TV

Wydawca: Dodatek sp. z o.o., ul. Wiatrakowa 11/3, 85-115 Bydgoszcz, tel. 516-018-821, e-mail: iwona@magraf.pl. Redaktor naczelny: Sławomir Grzmieł ISSN 1643-2460 - Skład komputerowy: Magraf sp.j.

NR 29

Poniedziałek



21:50

TVP

KULTURA

Imię róży
Kryminał, Niemcy, Francja, Włochy, 1986

Akcja filmu, będącego adaptacją głośnej powieści Umberto Eco, toczy się w 1327 roku. Do benedyktyńskiego klasztoru przybywają franciszkanin William z Baskerville (Sean Connery) i jego młody uczeń Adso z Melku. Niebawem w klasztorze ma się odbyć przełomowa debata o słuszności ubóstwa Kościoła. Zaprzyjaźniony z Williamem opat prosi gościa o pomoc w wyjaśnieniu tajemniczych okoliczności śmierci jednego z mnichów. Gdy William rozpoczyna śledztwo, okazuje się, że przyszło mu rozwikłać nie jedno, ale całą serię tajemniczych zabójstw.

INNE DATY EMISJI: NIEDZIELA, 20:00

Piątek



20:00

TVN 7

Życie od kuchni
Komedia, USA, Australia, 2007

Szefowa kuchni Kate (Catherine Zeta-Jones) traktuje życie dokładnie tak, jak swoją pracę w kuchni ekskluzywnej restauracji na Manhattanie - z rzeczowym podejściem i zaangażowaniem, które urzeka wszystkich dookoła. Z zapierającą dech w piersiach precyzją pędzi przez każdą gorączkową zmianę, koordynuje setki posiłków, przygotowuje delikatne sosy, doprowadzając i cyszelując do perfekcji każdą potrawę. Bohaterka próbuje jednocześnie nawiązać nić porozumienia z dziewięcioletnią siostrzenicą Zoe (Abigail Breslin), która niedawno z nią zamieszkała.

INNE DATY EMISJI: PONIEDZIAŁEK, 23:35

Sobota



22:30

TVN 7

Godzina zemsty
Sensacyjny, USA, 1999

Kradzież gotówki, zaplanowana przez dwóch złodziei - podrzędnych pracowników mafii - nie należała do trudnych zadań. Gdy nadchodzi czas podziału gotówki Val (Greg Henry) - jeden z napastników - postanawia zabić swego kolegę - Portera (Mel Gibson) - i zatrzymać całą zdobytą sumę. W spisku przeciwko Porterowi bierze również udział jego uzależniona od narkotyków żona - Lynn (Deborah Kara Unger). Tymczasem okazuje się, że Porter przeżył. Powraca silniejszy i owładnięty chęcią zemsty. Jest gotów na wszystko. Chce odzyskać pieniądze, nawet za cenę życia...

Niedziela



19:55

POLSAT

Le Mans '66
Dramat sportowy, biograficzny, USA, 2019

Film ten opowiada o zdeterminowanym zespole inżynierów i projektantów, którym przewodzi amerykański projektant samochodów Carroll Shelby (Matt Damon) i nieustraszony mistrz kierowcy - kierowca wyścigowy Ken Miles (Christian Bale). Zostają obaj wynajęci przez właściciela koncernu Ford - Henry'ego Forda II (Tracy Letts) i wiceprezydenta tego koncernu, Lee Iacocca (Jon Bernthal), do zbudowania samochodu wyścigowego, który pokona dominującą włoską chęć wyścigową, stworzoną przez legendarnego Enzo Anselmo Ferrari (Remo Gironi).

Wtorek



20:50

TVN

Skazani na Shawshank
Sensacyjny, USA, 1994

Odsiadujący dożywocie Red (Morgan Freeman) i Andy Dufresne (Tim Robbins), bankier niesłusznie skazany za morderstwo, tworzą nieprawdopodobną więź, która przetrwa ponad dwadzieścia lat. Wspólnie odkrywają, że nadzieja to ostateczny sposób na przetrwanie w przerażających warunkach i stale obecnym zagrożeniu.

Środa



20:00

TVN 7

Gang Story
Sensacyjny, Francja, Belgia, 2011

Dobiegający sześćdziesiątki Momon Vidal (Lanvin) przed laty stał na czele szajki przestępców z Lyonu. Wyrzekł się jednak przemocy i teraz wie dzie spokojnie, statecznie życie, próbując wynagrodzić swoje rodzinie wszystkie stracone lata. Jednak w jego życiu na nowo pojawia się Serge Suttel (Karyo), wieloletni przyjaciel, który nigdy nie zaprzestał przestępczej działalności. Jego obecność ożywia na nowo dawne wspomnienia. Czy Vidal, który zawsze starał się kierować lojalnością i honorem, ulegnie podszeptom przyjaciela?

INNE DATY EMISJI: SOBOTA, 00:40

Czwartek



22:35

POLSAT

Mamma Mia!
Musical, USA, Wielka Brytania, Niemcy, 2008

Streep wcieliła się w postać Donnie Sheridan - niezależnej właścicielki hotelu Villa Donna na idyllicznej greckiej wyspie Kalokairi. Donnie przygotowuje się na wesele swojej córki. Była niegdyś wokalistką Donny and the Dynamos, więc zaprosiła swoje „chórki”, Rosie Mulligan (Julie Walters) i Tanyę Wilkinson (Christine Baranski). Wśród gości są nie tylko jej najdroższe przyjaciółki, ale także trzej mężczyźni z przeszłości: Sam Carmichael (Pierce Brosnan), Harry Bright (Colin Firth) i Bill Anderson (Stellan Skarsgård). Jej córka, 20-letnia Sophie Sheridan (Amanda Seyfried) planuje poślubić swojego narzeczonego Sky'a (Dominic Cooper).

PIĄTEK • 17 lipca

TVP 1

05:00 Spłatane losy - serial, Turcja, 2024

05:50 Akacja 38 - serial, 2018

07:00 Transmisja Mszy Świętej

07:30 Welon, fura i brawura - reality show

08:00 Serwis Info; Pogoda Info

08:15 Na kłopoty... Bednarski

11:05 Ojciec Mateusz - serial

12:00 Serwis Info

12:10 Agrobiznes; Agropogoda

12:40 Magazyn Rolniczy

12:55 Taniec z rosyjskim niedźwiedziem - dok., Polska, 2025

14:00 Spłatane losy - serial, Turcja, 2024

15:00 Serwis Info; Pogoda Info

15:25 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej

16:00 Dziedzictwo - serial, Turcja

TVP 2

05:00 Rodzinka.pl - serial kom.

05:30 M jak miłość - serial, Polska, 2024

06:20 Anna Dymna - spotkajmy się

06:55 Dla niesłychanych - Barwy szczęścia - serial obycz., 2026

07:30 Pytanie na śniadanie - w tym: Serwis Info i Pogoda Flesz

11:30 Operacja zdrowie - magazyn medyczny

12:00 Rodzinka.pl - serial kom.

12:35 Kolo fortuny - teleturniej

13:15 Panna młoda - serial obycz., Turcja, 2024

14:05 Va Banque - teleturniej

14:35 Na sygnale - serial fabularyzowany

15:05 La Promesa - serial obycz., 2024

16:00 Kolo fortuny - teleturniej

16:35 Familiada - teleturniej



17:00 Teleexpress

17:20 Pogoda

17:25 Jaka to melodia? - teleturniej muzyczny

18:05 Reporterzy - magazyn

18:25 Akacja 38 - serial, 2018

19:30 Program inform.

19:30 Pytanie dnia - rozmowa

20:10 Sport

20:15 Pogoda

20:30 Ojciec Mateusz - serial

21:25 Drelich - serial, Polska, 2025

22:20 Miłość jest blisko - kom. romant., Polska, 2021

00:20 Patryk - obycz., Wlk. Bryt., 2018

02:00 Riffi po sześćdziesiątce - kom., Polska, 1989

03:55 Wykrzywc kłamstw

04:15 Pytanie dnia - rozmowa

04:35 Reporterzy - magazyn

04:45 Oko na świat - magazyn



17:20 Panna młoda - serial obycz., Turcja, 2024

18:15 Va Banque - teleturniej

18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej

19:25 Barwy szczęścia - serial obycz., 2026

20:05 Rodzinka.pl - serial kom.

20:40 Lato z Radiem i Telewizją Polską - Elk - widowisko

22:45 To jest grane - magazyn muzyczny

23:30 Wodecki Twist - Tylko w kinie - widowisko

00:35 Ania Rusowicz na dobry wieczór - widowisko muzyczne

01:40 Księgarnia w Paryżu - obycz., Franc., Włochy, 2021

03:30 Akacja 38 - serial

TVN

05:40 Uwaga! - program interw.

05:55 Ukryta prawda - program obyczajowy

06:50 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy

07:45 Dzień Dobry Wakacje

11:25 Babski biznes - program lifestyle'owy

12:35 Ukryta prawda - program obyczajowy

15:45 Detektywi - Detektywi wraz z policją poszukują 12-letniej Jaśminy, która zniknęła z domu, a ślady wskazują, że dziewczynka mogła zostać porwana.

16:50 Szpital św. Anny - serial obycz., Polska

17:55 Młode gliny - Monika, od niedawna pracująca w Zagadowie i nieznana w tutejszym półświatku, dostaje zadanie przeniknięcia pod przykrywką do grupy złodziei samochodów.



19:00 Fakty

19:30 Sport

19:40 Pogoda

19:50 Uwaga! - program interw.

20:00 xXx: Reaktywacja - sens., USA, Chiny, Kan., 2017. grupa najemników wykrada zagrażającą ludzkości śmiertelnie niebezpieczną broń najnowszej generacji...

22:20 Tylko dla odważnych - obycz., USA, 2017

01:05 Tarzan: Legenda - przygod., Kan., Wlk. Bryt., USA, 2016

03:25 Uwaga! - program interwencyjny

03:40 Detektywi - program kryminalny

04:35 Nauka jazdy - reality show

05:05 Recepta na stary dom



19:55 Hobbit: Pustkowie Smauga - fantasy, sens., USA, N. Zel., 2013. Bilbo Baggins (Martin Freeman) i trzynasto krasnoludów, pod wodzą Thorina Dębowa Tarcze (Richard Armitage) kontynuują swoją ekspedycję do Samotnej Góry.

23:55 Nowy początek - sens., USA, Kan., Indie, 2016. Statki kosmiczne pojawiają się w różnych miejscach Ziemi. Do zbadań tej sprawy pułkownik Weber (Forest Whitaker) rekrutuje elitarny zespół ekspertów.

02:20 Kabaretowa Ekstraklasa - program rozrywkowy

03:00 Siatkówka mężczyzn - Polska-Brazylia - mecz

05:25 Kabaretowa Ekstraklasa

POLSAT

06:00 Nowy dzień

08:30 Malanowski i Partnerzy - Malanowski jest w lesie na biesiadzie, zorganizowanej przez kolo łowieckie. W pewnym momencie z pobliskiego lasu padają strzały.

09:30 Trudne sprawy - program obyczajowy

11:35 Gliniarze - serial parodokumentalny

13:40 Dlaczego ja? - serial parodokumentalny

15:50 Wydarzenia - program informacyjny

16:20 Pogoda

16:25 Interwencja - magazyn reporterów

16:40 Gliniarze - parodokument

18:50 Wydarzenia - program informacyjny

19:15 Gość Wydarzeń - rozmowa dnia

19:30 Sport

19:45 Pogoda



18:20 Video Killed the Radio Star - Olivia Newton-John - Wlk. Bryt., 2011

18:55 Rawhide - Incydent ze Złotym cielec - western, USA, 1959

20:00 Stary gringo - western, USA, 1989

22:10 Powrót Sherlocka Holmesa - serial, 1986

23:15 Czwartkowy klub filmowy - Katyń - dram., Polska, 2007

01:35 Noc krótkich filmów - Kucharz na krawędzi - Wizyta

02:10 Taniec Pol Pota - dokument, Niemcy, 2023

04:10 Tamte lata, tamte dni - Krystyna Janda - mag.

04:50 Polskie cuda natury - dokument, Polska, 2017

TV Puls

06:00 Policjanci z Miami - serial kryminalny

08:00 Kobra - oddział specjalny - Paul i Semir zauważają bardzo niepokojące zdarzenie na autostradzie - tajemniczy mężczyzna podnosi rękę na małego chłopca. Czy uda im się go zatrzymać w pościgu?

10:00 Maria z przedmieścia - serial obyczajowy

12:00 Nie igrz z aniołem - serial obyczajowy

13:00 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy

14:00 Kurierzy - serial parodokumentalny

15:00 Lombard. Życie pod zastaw - parodokument fabularny

17:00 Kurierzy - serial parodokumentalny

18:00 Lombard. Życie pod zastaw - parodokument fabularny



06:00 Strażnik Teksasu - film akcji

07:55 Bogaty Dom - Biedny Dom - program parodok.

08:55 Policjantki i Policjanci

10:55 Na Ratunek 112 - serial obyczajowy

11:55 Dlaczego ja? - serial parodok.

13:55 Trudne sprawy - program obycz.

16:55 Policjantki i Policjanci - serial parodok.

18:00 Łowcy skarbów. Kto da więcej

19:00 Policjantki i Policjanci - serial parodok.

20:00 Gwiazdy Kabaretu - program rozrywkowy

22:00 Plan ocalenia - sens., USA, 2020

00:00 STOP Drogowka - serial

01:05 Love Island. Wyspa miłości - reality show

02:10 Hardkorowy lombard

02:40 Interwencja - magazyn reporterów

02:55 Śmierć na 1000 sposobów

03:25 Lubie disco!

04:25 Top 10 - Lista Przebojów

05:30 Telezakupy

TV Okazje



20:00 Życie od kuchni - kom., USA, Australia, 2007. Szefowa kuchni Kate (Catherine Zeta-Jones) próbuje z trudem nawiązać nić porozumienia z dziewięcioletnią siostrzenicą Zoe (Abigail Breslin), która niedawno i bardzo niespodziewanie musiała z nią zamieszkać.

22:15 Król Richard: Zwycięska rodzina - obycz., USA, 2021

01:15 Step Up II - obycz., USA, 2008

03:05 Fachowcy - program parodokumentalny

03:45 Usterka - program poradnikowy

04:30 Dorota was urządzi - program lifestyle'owy

TV Trwam

09:35 Św. na każdy dzień

09:45 Jestem mamą

10:00 Inf. dnia

10:15 Rozmowy niedok.

11:25 Mysłac Historia

11:35 Natura et Homo

12:00 Anioł Pański

12:03 Inf. dnia

12:20 Głos serca

13:05 Kolor Boga

13:30 Msza św.

14:30 Drzwi do lasu

14:55 Słowo życia

15:00 Modlitwa do Bóego Miłosierdzia

15:20 Mocni w Wierze

15:50 Ma się rozumieć

16:00 Inf. dnia

16:10 Natura

Obiektownie

16:30 Listy nadziei

17:30 Łączy Nas Historia

17:55 Poczec Wlk. Polaków

18:00 Anioł Pański

18:05 Inf. dnia

18:15 Westerplatte

18:05 Młodych

19:00 Warto zauważyć...

19:30 Historie Starego Testamentu

19:45 Modlitwa z udziałem dzieci

20:00 Inf. dnia

20:20 Różaniec

20:50 Mysłac Historia

21:00 Apel Jasnog.

21:20 Inf. dnia

21:40 Polski Punkt Widzenia

22:00 Gość Oczekiwany

23:30 Przegląd Tygodnika „Niedziela”

DODAJ SWOJE OGŁOSZENIE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w gazecie?
Wybierz jeden ze sposobów.

**SMS**

Wyślij SMS z treścią ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków), pod nr **74550** zaczynając od skrótu **TGO**. Przykład: TGO.oddam szczeniaki w dobre ręce. Podaj miejscowość oraz numer telefonu kontaktowego. Koszt SMS-a wynosi 4,92 zł z VAT. Ogłoszenie ukaże się w kolejnym wydaniu gazety. Serwis funkcjonuje we współpracy z firmą Bild Presse z siedzibą w Łodzi.

**KUPON**

Napisz treść ogłoszenia na wyciętym z gazety, ważnym kuponie i dostarcz go do redakcji lub wrzuć do skrzynki kontaktowej gazety. Możesz także wysłać go pocztą. Ogłoszenie jest bezpłatne i ukaże się w kolejnym wydaniu gazety.

**REDAKCJA**

Przyjdź do redakcji i podaj treść ogłoszenia. Cena za jedną emisję wynosi 5,00 zł z VAT.

Ogłoszenie dostarczone do piątku w godzinach pracy sekretariatu ukaże się w najbliższym wtorkowym wydaniu. W przypadku wysłania kuponu pocztą lub wrzucenia do skrzynki kontaktowej o terminie publikacji decyduje data dotarcia kuponu do redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w treść ogłoszenia w przypadku, gdy podana kategoria jest niezgodna z treścią ogłoszenia, lub gdy treść ogłoszenia zawiera błędy ortograficzne lub stylistyczne.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

UWAGA!
JEDEN KUPON = JEDNA OFERTA

Pamiętaj, że w jednym ogłoszeniu można podać tylko jedną ofertę sprzedaży, kupna, czynności. W przypadku, gdy w ogłoszeniu będzie więcej ofert, opublikowana zostanie pierwsza w kolejności.

Przykład: z ogłoszenia „Sprzedam kosiarkę rotacyjną, meble kuchenne, rower górski...” opublikowana zostanie oferta sprzedaży kosiarki rotacyjnej. Pozostałe dwie rzeczy należy podać w kolejnych ogłoszeniach.



OGŁOSZENIA

MIESZKANIE**SPRZEDAM**

☑ **MIESZKANIE** piękne w pełni umeblowane, dwupokojowe i wyposażone, mieszkanie o pow. 47,7 m², położone na 2 piętrze niskiego bloku w samym sercu Ryk. Idealne dla pary, rodziny lub jako inwestycja. Tel. 577 290 588

☑ **SZUKASZ** komfortowego mieszkania? To dwupokojowe mieszkanie na parterze ma 45 m² powierzchni. W skład wchodzi separate kuchnia, balkon i piwnica. Mieszkanie

Auto Centrum Ryki

AS CAR

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
 PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

ul. Słowackiego 26
509 799 777

AUTO SERWIS MYJNIA STACJA PALIW

Nowy wygodny sposób dodawania **bezpłatnych** ogłoszeń

Teraz możesz dodać bezpłatne ogłoszenie bez wychodzenia z domu. Wyślij do nas zdjęcie wypełnionego kuponu MMS-em lub na adres e-mail. Oczywiście nadal możesz dostarczyć kupon osobiście do siedziby redakcji lub wrzucić do skrzynki kontaktowej.



tel: 510 332 855 | e-mail: redakcja@twojglos.pl

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

*PROSIMY WYPEŁNIĆ CZYTELNIE DRUKOWANYMI LITERAMI

TREŚĆ OGŁOSZENIA:

MIEJSCOWOŚĆ:

CENA:

TELEFON KONTAKTOWY:

TWÓJ
Głos
KUPON WAŻNY
DO 24 lipca

HURTOWNIA SPOŻYWCZA

María Pawlak a Helenki

Oferujemy:

- ▶ mrożonki, flaki,
- ▶ świeży drób,
- ▶ wędliny, konserwy,
- ▶ napoje, słodycze,
- ▶ lody
- ▶ konserwy rybne

ryby mrożone, wędzone, smażone i śledzie

RYKI, ul. Żytia 10 (za budynkiem OSI)
 ☎ 81 8652 103

BARDZO DUŻY WYBÓR RYB I ŚLEDZI

OBSŁUGUJEMY CHREJCINY, KOMUNIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

Zapraszamy:
 Pn-Pt 7.00-17.00
 Sob 7.00-15.00

USŁUGI ZIEMNE

KOPARKA KOŁOWA I MINIKOPARKA

ODŚNIEŻANIE
 dojazdów, posasji, parkingów

JARKOP
 Jarosław Dembek

TRANSPORT 20-30 T
 żwir, piach, kruszywa i inne

tel. 721 094 302

Czerwiec 38, 08-550 Kłoczew

SKUP ZŁOMU

AUTOROMANO

ATRAKCYJNE CENY, ŁATWY DOJAZD

Dęblin, ul. Kocka 179 (PRZY STACJI LOTOS)

☎ 573 779 889

TARTAK DREWNOHURT

- drewno budowlane
- więźby dachowe
- krokwie, deski, łaty, kantówki
- trociny, obrzyny tartaczne
- drewno opałowe do pieców C.O. i kominków
 sosna, brzoza, dąb, grab i inne w wałku i rąbane
- deska elewacyjna, podbitka
- boazeria, deska tarasowa
- Kupno dęba na pniu
- stęple budowlane

REGAMET
 drzewa wśród drzew

SPRZEDAŻ NOWOCZESNYCH POKRYĆ DACHOWYCH

WYCEN BEZPŁATNIE DREWNO NA SWÓJ DACH U PRODUCENTA

Nowodwór 102A
 drewnohurt1@wp.pl
☎ 790 219 819

jest gotowe do zamieszkania i posiada pełną własność. Cena 390.000 zł. Garwolin Romanówka 4. Tel. 786 957 271

☒ **MIESZKANIE** pow. 47,7 mkw w Rykach ul. Kościuszki. Tel. 513 941 960.

MIESZKANIE ZAMIENIĘ

☒ **ZAMIENIĘ** mieszkanie w bloku na dom jednorodzinny w Rykach. Mieszkanie znajduje się przy ulicy Witosa blok numer 4. Trzy pokoje, 62,34 m². Pierwsze piętro. Tel. 886 464 331

DOM SPRZEDAM

☒ **DOM** 225 mkw mieszkalnego i 120mkw garażu i piwnice, ogrzewanie gazowe i węglowe, ocieplony budynek, wymieniony dach. Bez nakładów remontowych. Ryki ul. Jana Pawła II 34. obok szkoły podstawowej nr 2. Tel. 502 374 110.

DO WYNAJĘCIA POSIADAM

☒ **MIESZKANIE** własnościowe w bloku, 48 m², 1

piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i wc. Dęblin. Możliwość sprzedaży, cena 330 000 zł do uzgodnienia. Tel: 783 767 970

☒ **MIESZKANIE** pow. 34 mkw, częściowo umeblowane, 1 piętro, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, duży balkon, w budynku Witosa 4, Ryki. Tel. 606 957 427.

☒ **MIESZKANIE** pow. 34 mkw, 2 pokoje, Warszawa Wola ul. Żytia 60, do wynajęcia dla studentów - pracujących. Cena 3100 zł/m-c. Tel. 607 110 190.

DZIAŁKA POLE SPRZEDAM



☒ **SIEDLISKO** w Woli Rębrowskiej o pow. 4200m², na działce znajduje się budynek mieszkalny, drewniany z bali, zdrowy, kryty blachą, do remontu, budynek gospodarczy i garaż murowany. Cena do uzgodnienia. Tel: 720 915 815

☒ **LAS** pow. 2,83 ha miejscowości Kruszyna, cena 130.000 zł. Tel. 607 607 700.

☒ **DZIAŁKA** budowlana w Rykach, 1425 mkw, atrakcyjnie położona przy ulicy Myśliwskiej, wszystkie media, cena do uzg. Tel. 602 408 921.

☒ **WYDZIERŻAWIĘ** lub sprzedam działkę budowlaną o pow. 12000 metrów przy ul. Piaskowej w Rykach. Tel. 602 408 921.

☒ **LASY** w Słup Druż. Działka nr. 3/2 las i zadrzewienie o (pow. 1,55ha) oraz pastwisko 0,33ha, razem 1,88ha. Działka nr. 4 las (pow. 0,83ha). Cena razem 200 tys. PLN. Tel. 662 113 896

☒ **DZIAŁKA BUDOWLANA** z siedliskiem o łącznej powierzchni 1710 m² przy ul. Macieja Rataja w Garwolinie. Wszystkie media doprowadzone do działki: gaz, woda, kanalizacja, światło. Cena: 700 tys. Tel. 608 522 606

☒ **DZIAŁKA BUDOWLANA** w Garwolinie przy Akcyjowej 929 m². Numer działki do wglądu 8132. Więcej informacji pod te-

lefonem 512 180 975.

☒ **DZIAŁKA** o pow. 419 w Dęblinie przy ul. Lipowej, na działce budynki do remontu lub do rozbiórki, garaż komórka murowana. Tel. 530 140 980.

☒ **SPRZEDAM** las 1 ha w miejscowości Budki, gm. Krzywda Tel. 511 101 603.

☒ **DZIAŁKA** budowlana przeznaczona na działalność. Ryki ul. Warszawska 124 Tel. 600 375 564.

☒ **DZIAŁKI** budowlane 2 szt. nr 3412/6 30 ar, Nr 3412/8 80 ar - odrębne. Ryki ul. Jankowszczyzna 7. Cena do uzg. Tel. 507 862 337, 504 415 243.

☒ **DZIAŁKA** budowlana pow. 18 arów w Rykach przy ul. Swatowskiej. Cena do uzg. Tel. 600 379 329.

☒ **DZIAŁKA** rolno-budowlana. Tel. 783 525 405.

☒ **DZIAŁKA** w Rykach położona przy ulicy przemysłowej pow. 0,4921 ha. Tel. 513 083 072.

☒ **DZIAŁKA** w Swatach o

pow. 1,31 ha, częściowo zalesiona. Tel. 513 083 072.

☒ **DZIAŁKA** budowlana 0,38 ha szerokość 40m, długość 98m. wszystkie media przy szosie, z budynkami drewnianymi, cena 60 zł/mkw. do neg. Okrzeja ul. Jedności 20. Tel. 510 526 910.

☒ **ZIEMIA** 5,20 ha w tym 1,70 orne, reszta to las. Nowodwór koło Ryk. Tel. 692 515 086.

DZIAŁKA POLE KUPIĘ

☒ **WEZMĘ** w dzierżawę lub kupię pola, grunty orne, Kłoczew i okolice. Warunki do uzgodnienia. Tel. 790 772 445

SAMOCHÓD SPRZEDAM

☒ **AUDI** A4 B8 2.0 TDI 143km kombi, z końca 2008r. model 2009, automat, kolor czarny, bogate wyposażenie, stan bdb, cena 16.900 zł. Okolice Okrzei. Tel. 604 891 618.

☒ **AUDI** A4 rok 1999. Benzyna+ LPG. Stan bardzo dobry. Tel. 501 484 164

☒ **BMW** 316i poj. 1.8 benzyna prod. 2004r. przebieg 320000km, kolor srebrny metalik, kombi, stan dobry, cena 5.000 zł. Ryki. Tel. 577 317 015.

☒ **CITROEN** Berlingo 1,6 HDI, model 2017r. moc 120 KM, najbogatsza wersja S-S XTR, 6 biegów,

szklany dach, hak, nawigacja, komputer, opony zima lato, kolor ciemny brąz, pierwszy właściciel salon polska, cena 37.000 zł. Ryki. Tel: 600 449 265

☒ **HONDA** CITY 1.4 b 173 tys.km. prod. 2009r. cena 9.900 zł. Ryki. Tel. 515 331 456.

☒ **KIA** PROCEED 1.6 CRDI GT LINE DCT 2020r. najbogatsza wersja, skrzynia automatyczna. Miastków Koscielny. Tel. 518 108 495.

☒ **LANCIA** YPSILON 1.4 benzyna, 6-biegowa, prod. 2006r. mały przebieg 98 tys.km. 3-drzwiowa, bogate wyposażenie, zadbana, opony letnie + zimowe, klimatyzacja, bez wkładu finansowego, stan dobry. Pilnie sprzedam. Cena do uzg - tanio. Ryki. Tel. 500 042 910, 500 042 912.

☒ **MERCEDES** A KLASA, 2004r. cena do uzg. Dęblin. Tel. 530 140 980.

☒ **MERCEDES** diesel 220 silnik 2.2 rok 2002, licznik 289000km. Cena 8.000 zł. SKODA OCTAVIA kombi silnik 2.0 diesel rok 2008, licznik 322000km. Cena 10.500 zł. SKODA FELICIA 1.3 benzyna rok 2000, licznik 38000km. Cena 7.000 zł. Tel. 724 456 100.

☒ **OPEL** ASTRA 1.4 16V świeżo po przeglądzie, cena 1500 zł. Powiat Ryki. Tel. 888 343 469.

☒ **OPEL** ASTRA G prod. 2002r. 1.8 Benzyna 125

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- MECHANIKA POJAZDOWA
- SKLEP MOTORYZACYJNY
- STACJA PALIW

Włodzimierz Lesisz

Pełny zakres badań technicznych

08-530 Dęblin, ul. Szpitalna 2
 kom. 506 17 00 95, tel. 81 88 01 920

ALMAR trans

- KRUSZYWA DROGOWE
- PIASEK-ŻWIR-POSPÓŁKA
- WAPNO NAWOZOWE
- KAMIEŃ OGRODOWY
- PIASEK DO MIXOKRETA
- OTOCZAKI

KŁOCZEW

tel. 502 215 457

**PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY**

Ryki, ul. Sienkiewicza 12

Barbara BOJAR

Przyjmuje w piątki, godz. 11 -15. Rejestracja telefoniczna codziennie.

tel. 602 305 421

KM, przebieg 180 tys., km. nowy rozrząd, cena 5.200 zł. Ryki. Tel. 663 915 570.

✘ **RENAULT** LAGUNA II 1.9 DTI 2001r. Hatchback, niebieski metalik lakier z połyskiem, bez rdzy, H, R, CZ, ES, AF, stan dobry, Nowodwór. Tel. 694 825 530.

✘ **TOTYOTA** YARIS prod. 2012 160 tys.km. silnik 1.4 on, nawigacja, kamera cofania, wymieniony olej, koła letnie i zimowe, cena do uzg. Tel. 605 548 453.

✘ **VW** Passat B5 kombi z 2004 r., przebieg 395 tys. km, stan dobry, silnik idealny, wymieniony olej i rozrząd. Oronne, gm. Maciejowice. Tel: 691 916 952

SAMOCHÓD KUPIĘ

✘ **KUPIĘ** samochody w każdym stanie do 5000 zł. Tel: 780 142 907

MOTOCYKL SPRZEDAM

✘ **KYMCO** Agility 125, poj. silnika 125ccm, moc 9,5km, 2006r., bordowy, nowe opony, przegląd do 06.2027, zadbane. 3200 zł. Tel. 516 099 766

MOTO RÓŻNE SPRZEDAM

✘ **ALUFELGI** 16 cali, KOMPLET, 4x108, oryginalne citroen, peugeot, ciemnoszary kolor, ładny wzór, z oponami na sezon może dwa. Cena 999 zł. Ryki. Tel. 600 449 265.

✘ **ALUFELGI** 17 cali, komplet, citroen peugeot oryginalne, 4x108 rozstaw śrub, cena 1.199 zł. Ryki. Tel. 600 449 265.

✘ **CZĘŚCI** różne do Żuk, bardzo tanio. Ryki. Tel. 788 909 247.

✘ **GŁOWICA** do ciągnika C-360 używana w dobrym stanie. Tel. 783 525 405.

✘ **OPONY** rolnicze o wym. 800x22 1 szt. 920x22 2 szt. nowe. Oś z dwoma kołami o wym. 800x200. Opony i felgi lotnicze wraz z łożyskami z samolotu Mig-21 z łożyskami. Oś fi.80mm dł. 92cm. Gotowe do jazdy. Telefon cały dzień. Tel. 663647909.

✘ **OŚ** z dwoma kołami, OPONY o wym. 800x200 z detkami. felgi lotnicze wraz z łożyskami z samolotu Mig-21 z łożyskami. Oś stal fi.80mm dł. 94cm. Opony rolnicze o wym 800x22 1 szt. nowa, i wym. 920x22 2 szt.

kicWent
KLIMATYZACJA CHŁODNICTWO WENTYLACJA

**KOMPLEKSOWE INSTALACJE
SANITARNE**

KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
POMPY CIEPŁA
CHŁODNICTWO

KONSERWACJA
NAPRAWA
MONTAŻ
SERWIS

ul Warszawska 55
08-500 Ryki

tel. 722 125 180
www.kicwent.pl

GABINET NEUROLOGICZNY

lek. neurolog

Mirostław LORENC

Ryki, ul. Żytnia 8 (budynek OSI) - czwartek 15 - 17
rejestracja - 601 445 807

INNE TERMINY PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
nagłe przypadki - ☎ 601 445 807

SANMED

PORADNIA

DIETETYCZNA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU!

SANMED
ul. Żytnia 16, 08-500 Ryki

tel. 81 822 89 99
www.san-med.eu

nowe. Telefon cały dzień.
Tel: 663647909

✘ **PRZYZEPY** wywrotki 2 szt., wywrot na 3 strony. Cena do uzgodnienia. Chotynia, tel: 600 942 748

MASZYNY ROLNICZE SPRZEDAM

✘ **KOMBAJN** zbożowy Deutz Fahr 1322 heder 4,20 w dobrym stanie, nowe ogumienie przednie koła szerokie, cena 39.000 zł. Chotynia. Tel. 600 942 748.

✘ **CIĄGNIK** Ferguson 260, 60 km, wspomaganie kierownicy oraz tur. Tel. 511 07 95 54.

✘ **BLEBOGRYZARKA** ogrodowa nowa. Ryki. Tel. 507 862 337.

✘ **KOMBAJN** zbożowy Vo-lvo 830, sprawny do żniw, cena do uzg. Tel. 668 807 582.

✘ **SIECZKARNIA** ręczna - rama drewniana + silnik trójfazowy + włącznik + mufa. Stężyca. Tel. 517 120 621.

✘ **PRASA** kostkująca. Okolice Kłoczewa. Tel. 693 135 621.

✘ **KOSIARKA** rotacyjna, szer. 165 cm. Tel: 695 526 711

✘ **ŚRUTOWNIK** + mieszalnik, poj. 1 tona, niemiecki. Ownia. Tel. 604 924 765.

✘ **PRASA** kostkująca Sipma Z-224/1 stan bdb. Tel. 691 312 727.

✘ **KOPACZKA** ciągnikowa, cena 3.000 zł do uzg. Kłoczew. Tel. 697 267 155.

✘ **BRONA** talerzowa 2x11 na szerokiej ramie i na trzech podpórkach, szer. pracy 2,6m, 2015r., stan bdb. Tel: 692 290 910

✘ **KULTYWATOR** 2m. szer., ładne redliczki, koła regulowane, stan bdb. Tel: 505 900 999

✘ **GRUBER** 6łap, 2.6m, sprężyna 2015r., nowe elementy robocze firmy Lemken, ładne talerze plus wał rurowy, stan bdb. Tel: 505 900 999

✘ **ROZRZUTNIK** czarno-bia-łostocki, 1988r., stan bdb,

**CENTRUM STOMATOLOGICZNE
LUXDENT**

Ryki, ul. K. Wojtyły 3
I piętro, nad MediVitą

lek. dent.
Sławomir KONCEWICZ
tel. 534 260 870

- leczenie próchnicy
- stomatologia estetyczna
- odbudowa zębów
- chirurgia
- protetyka
- profilaktyka
- stomatologia dziecięca
- RTG: pantomogram, zdjęcia zębów

Rejestracja telefoniczna
prowadzona jest przez 7 dni w tygodniu

**PRZYCHODNIA
LEKARZY SPECJALISTÓW
PRZY ZIELENIAKU**

Ortopedia Poradnia preluksacyjna

USG narządu ruchu Rehabilitacja

Psychoterapia Dietetyka

665 664 695

ul. Krótka 1, Garwolin

przychodnia_przy_zieleniaku
www.przychodniaprzyzieleniaku.pl

dwuwałkowy aparat od 6 lat nieużywany. Tel: 692 290 910

✘ **PŁUGI** 4 skibowe firmy Staltech o zmiennej szerokości orki i zabezpieczeniu kołowym, odkładania duża na wysokiej słupicy, stan bdb. Tel: 692 290 910

✘ **PRASA** simpa, 1997r., czerwona, wszystko w oryginale z wałkiem i z drabinką. Tel: 692 290 910

✘ **OPRYSKIWACZ** 400l do malin z wentylatorem od ślezy. Urszulin. Tel: 511 815 104

✘ **KOMBAJN** Class Merkator 75, heder 3,6 m, kabina, sieczkarnia, rura hydrauliczna. Cena do uzgodnienia lub zamiana na przyczepę do zboża lub inne propozycje. Tel: 694 827 734

✘ **KOPACZKA** ciągnikowa w oryginalnym stanie. Tel: 511 079 554

✘ **PRASA** zbierająca, sprawna, cena złomu użytkowego. Tel. 505 387 692.

✘ **PASZOWNIKI** metalowe dla trzody chlewnej. Cena do uzg. Tel. 505 387 692.

✘ **KOMBAJN** ZBOŻOWY Class Consul prod. 1978r. sprawny, cena 11.000 zł. Maciejowice. Tel. 507 413 200.

✘ **MASZYNY** - Brona talerzowa 2x9. Brony 3. Pługi 2/4. Opryskiwacz 300 litr. Agregat uprawowy 2,1. Kultywator z wałkiem 1,8/ 2,1 / 2,4. Zgrabiarka 4. Wóz metalowy. Części T-25. Tel. 784 063 070.

✘ **KOMBAJN** zbożowy Class z sieczkarnią, silnik Per-

STUDNIE

Mirostław Izdebski
Dąbrówka Stany 74

✓ STUDNIE WIERCONE
✓ POMPY CIEPŁA
✓ DESZCZOWNIE
✓ ODWODNIENIA

☎ 608 046 239
☎ 504 320 592

MAKLESZ

- wykopy, zasypy, plantowanie
- transport piachu, żwiru, pospółki, ziemi ogrodowej
- transport 20-30 ton
- piasek kwarcowy
- kruszywo betonowe, drogowe i ozdobne
- układanie kostki brukowej
- zamiatanie dróg i parkingów

WAGA 60 ton

08-500 Ryki, ul. Swatowska 20
tel. 602 284 292, 698 642 151



EUROCOLD
SIENKIEWICZ

klimatyzacja wentylacja
pompy ciepła fotowoltaika
ładowarki do aut elektrycznych

www.eurocold.pl

501 099 450

ul. Żytnia 64 B, 08-500 Ryki
biuro.eurocold@gmail.com

Skup surowców wtórnych
KORNEX
z myślą o środowisku

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM
odbiór makulatury
odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

kins 4 cyl. heder szer 2,5m. stan b.dobry, zadbane, cena 13.300 zł do uzg. Okolice Ryk. Tel. 515 393 555.

BRONA talerzowa z 2009 r., po 9 talerzy na wale, szerokość 2 m, talerze stan dobry. Cena do uzgodnienia. Stara Rokitnia, tel: 667 818 770

CHWYTAK krokodyl do obornika szer. 1,40 na dwa siłowniki, paleciak do tura z widłami 1,20 i szpilkami, do słomy, cena do uzg. Ryki. Tel. 606 362 739.

MASZYNY ROLNICZE KUPIĘ

MASZYNY kupię - glebogryzarka, talerzówka i kopaczka do ziemniaków. Tel. 693 106 228.

OPRYSKIWACZ sadowniczy Ślęze i kombajn do porzeczek. Tel. 666 941 477

CIĄGNIK rolniczy Ursus C-330 lub C-360 w każdym stanie. Kopaczka do ziemniaków. Tel. 666 941 477

MASZYNY rolnicze sprawne i do remontu. Tel: 505 900 999

MASZYNY URZĄDZENIA SPRZEDAM

PIEC CO na drzewo i węgiel 110m, cena 4.500 zł. Tel. 694 966 771.

PIEC na pellet BIOVERT SE Walendowsky 21 KW palnik ecomat 25, używany 4 sezony, cena 6.000 zł. Ok. Trojanowa. Tel. 502 146 749.

NARZĘDZIA sprzedam z powodu likwidacji warsztatu. MIGOMAT MAGNUM 315, kompletny Sprężarka - kompresor 3 szt. 400litr, 200 litr i 100 litr. Piła do cięcia metalu tzw gumówka, różnej wielkości 3szt. Oraz inne narzędzia. Tel. 511 079 554.

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU-45. Frezarka do obrzeży meblowych EKO-JAROMA. Cena do uzg. Tel. 606 141 210.

ŁUPARKA hydrauliczna do drzewa, sprowadzona z Niemiec, 8 T nacisku, silnik 3,5 kW, Ownia. Tel. 604 924 765.

SILNIKI elektryczne 2 KW, 3 KW, 5,5 KW 7,5 KW i większe. WIERTARKA stołowa WS 15 400V. Tel. 603 346 594.

ŁUPARKA hydrauliczna

do drewna, silnik 7,5 kw, długość łupania 50cm, nowa, cena do uzg. Ryki. Tel. 606 362 739.

PRODUKTY I PŁODY ROLNE SPRZEDAM

PSZENICA ozima, jęczmień jary i pszenżyto. Zalesie Kolonia. Tel. 722 066 555.

SŁOMA luzem i w paczkach, oddam za darmo. Stężyca. Tel. 517 120 621.

ZBOŻE - żyto, pszenżyto, owies, mieszanka zbożowa, Słoma w belach 120. Nowodwór. Tel. 694 825 530.

JĘCZMIEŃ ozimy mid-night, po centrali, zbiór 2026r. na siew lub paszę, cena 800-900 zł/t. Przykwa. Tel. 663 855 914.

KUKURYDZA sucha, cen 100 zł/100kg. Oszczylwik. Tel. 514 992 553.

SŁOMA po kombajnie, pszenżyto. Ryki. Tel. 503 358 266.

ZBOŻE - żyto pszenżyto, owies na pniu i słomę z 5ha. Tel. 514 111 186.

OWIES różne odmiany. Ryki. Cena do uzgodnienia. Tel. 605340777.

OWIES i pszenżyto. Ownia. Tel: 663 547 047

MIESZANKA zbożowa i owies, ok. 2t. Tanio, cena do uzgodnienia. Okolice Górzna. Tel: 510 449 699

CODZIENNE świeże mleko prosto od krowy. 5 zł/l. Okolice Garwolina. Tel: 799 071 823

OWIES ok. 2t. Niwa Babicka. Tel: 726 880 440

MIESZANKA, cena 50 zł za 100 kg. Okolice Ryk. Tel. 818 653 668.

ŁUBIN drobno-listny gorzki około 1 tony, cena do uzg. Stara Rokitnia. Tel. 666 017 893.

OPAŁ SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE łupany, sosna 250 zł m.p. brzoza 330 zł m.p. Dąb 360 zł m.p. Korytnica. Ceny dotyczą metra przestronnego narzutowego. Tel. 607 607 700.

DREWNO opałowe różne, zrżyny tartaczne. Tel: 602 264 122

DREWNO OPAŁOWE - sosna, dąb, grab. Pocięte. Tel. 600 824 588.

DREWNO opałowe, rąbane i w wałkach, różne ga-

tunki. Możliwy transport. Tel. 691 312 727.

WĘGIEL ekogroszek Pantera workowany. 1520 zł/t. Tel: 503 763 553

WĘGIEL ekogroszek Lew workowany. 1520 zł/t. Tel: 503 763 553

PELLET drzewny sosnowy Olczyk z certyfikatem ENA1. 2000 zł/t. Tel: 503 763 553

DREWNO opałowe, suche, rąbane, gotowe do pieca. Możliwy transport. Tel. 661 900 867.

MEBLE SPRZEDAM

STÓŁ rozkładany, ława, biurko. w cenie po 150 zł. Ryki. Tel. 507 114 046.

BUDOWLANE SPRZEDAM

DESKA podłogowa, tarasowa, elewacyjna, cena 74 zł + vat m.kw. Tel. 607 607 700.

TARCICA dębowa 40 mm / 25mm gr. dł 3m, cena 1700 zł m.sz. Korytnica. Tel. 607 607 700.

SKUP AUT. KASACJA
Dobre ceny. Dojazd gratis
Gotówka od ręki
660 454 255

STOPNIE dębowe, cena od 100 zł. Tel. 607 607 700.

LISTWA przypodłogowa dąb, cena 8 zł/mb. Tel. 607 607 700.

KANTÓWKA 10x10cm 4m długa, cena 70 zł/szt. Tel. 607 607 700.

RURY grubościennne fi.44,5x5, cena 7 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303.

RURY grubościennne bez szwu fi.57x7,1 cena 7 zł/kg. Maciejowice. Tel. 888 302 303.

SZTACHETY ocynkowane 0,5mm 8cm x 100cm, cena 4 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

DWUTEOWNIK HEB 280 6mb, cena 2,50 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

DWUTEOWNIK HEB 180 2 razy po 12mb, cena 3 zł/kg. Maciejowice Sta-

SKUP KONI w każdej kondycji

Szybka płatność - dwa dni



517 055 016
506 385 510

SKUP BYDŁA I CIELĄT

KONKURENCYJNE CENY

- byki - jałówki - krowy - konie

wysylam na export

ODBIÓR Z GOSPODARSTWA W KAŻDEJ KONDYCJI
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ LUB SZYBKIM PRZELEWEM

tel. 519 136 146, 506 385 510

SKUP ZBOŻA

RÓWNIEŻ Z PRZEZNACZENIEM
NA GORZELNIĘ / MINIMUM 10 TON

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa

518 048 715

SKUP ZBOŻA

• żyto • owies
• pszenżyto i inne

Magazyn Żelechów lub odbiór z gospodarstwa

508 151 622



RECYKLING CENTER

RYKI, UL. LUBELSKA 43

KIERUNEK  **Chrustne**

SKUP ZŁOMU

- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

SKUP ZŁOMU
☎ **609 126 733**

AUTO KASACJA

- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

AUTOKASACJA
☎ **781 200 418**

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
☎ **603 756 451**

wex. Tel. 888 302 303, 486145069.

☒ **PRZĘŚŁA** ogrodzeniowe w kątowniku 30x30 120x220cm, cena 60 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 502 375 285.

☒ **CEOWNIK** z/g 40x30x1,5 cena 3,50 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

☒ **CEOWNIK** z/g 50x20x1,5 dobry na sztachety, cena 4 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

☒ **KĄTOWNIK** z/g 20x20x1,5 cena 1,34 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

☒ **PRĘTY** żebrowane fi.12, cena 37 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 502 375 285.

☒ **BLACHA** trapezowa końcówka z produkcji różne kolory, cena 21 zł/mkw. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

☒ **PANELE** z blachy ocynkowanej na poziome płyty szer. 25cm dł. 2mb, Maciejowice Stawex. Tel.

888 302 303, 486145069.

☒ **BLACHA** na rozrzutniki 3mm 2x6m, cena 120 zł/mkw. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

☒ **SŁUPKI** ocynkowane 60x40x1,3mm II gat. cena 4 zł/mb. Ryki Stawex. Tel. 502 375 285, 888 302 303.

☒ **SŁUPKI** ocynkowane 60x40x1,3 I gat. pół ceny marketowej, 10 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303.

☒ **RURY** na słupy do wiat używane fi.219x5, cena 2 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

☒ **RURY** na słupy do wiat używane fi.219x5, cena 2 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

☒ **KRATKI** WEMA solidne mocne gęste 5cm x 100cm x 200cm, pół ceny z giełdy w Słomczynie, 5 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 502 280 793.

☒ **KRATKI** WEMA ocynkowane nowe 74cm x

140cm, cena 80 zł/szt. Ryki Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

☒ **BLACHA** ocynkowana nowa w kręgach 0,5mm x 31,5 mm, 10 ton, cena 3,30 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

☒ **PRĘTY** żebrowane tanio fi.8 - 8 zł/szt. 6mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

☒ **SŁUPKI** z rury fi.40x2,3 mm gruba ścianka, cena 10 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

☒ **RURY** nowe fi.40x2,3 dobre na słupki, cena 9 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

☒ **SŁUPKI** ocynkowane rura fi.42,4mm x 1,5mm, cena 10 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

☒ **RUSZTOWANIA** warszawskie nowe, cena 79 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

☒ **BOJLER** z węzownicą do CO, 140 litr, oraz 2 szt.

pompek cyrkulacyjnych Grudfos. Tel. 692 945 589.

☒ **BALE** dębowe dł. 5-6m, 1m3 bez sęków, cena 2.500 zł. Brusów. Tel. 697 074 01.

☒ **DŹWIGARY** drewniane stropowe wys. 20 cm szerokości główki 8 cm, stan bdb. 25 szt. Tel. 513 367 255.

☒ **PUSTAKI** suporex całe i połówki, cegła czerwona dziurawka 1/2 ceny. Ryki. Tel. 600 375 564.

☒ **OFERUJEMY:** - okna PCV, - drzwi zewnętrzne, - bramy garażowe, - drzwi stalowe, - rolety, - plisy, - moskitiery, - parapety wew. i zew. Najwyższa jakość w najniższej cenie. Garwolin Kościuszki 48B. Tel. 513 307 104

DLA DZIECI
SPRZEDAM

☒ **FOTELIKI** dziecięce do samochodu z baza. Wózki spacerówki. Tel. 604 924 765.

☒ **PLAC** zabaw, parterowy domek połączony belką huśtawkową, z zadaszo-

SZAMBA

zbiorniki betonowe na ścieki

domowe, przemysłowe, deszczówkę, gnojownicę



tel. 791 519 607

www.szambabetonowe-brat-bet.pl, brat-bet@wp.pl

POSADZKI

MIXOKRETEM

UDZIELAM GWARANCJI NA POZIOM

WYLEWKI ANHYDRYTOWE

TYNKI
AGREGATEM



T. Panasiewicz - **663 776 972**

SYSTEMY ALARMOWE ORAZ KAMERY

- ☒ **bezpłatny kosztorys wybranego systemu**
- ☒ **szybka instalacja**
- ☒ **całodobowy serwis instalacji**
- ☒ **całodobowy nadzór Patroli Interwencyjnych**

Dowiedz się więcej:



tel. 505 017 170

tel. 502 147 256



ROLDEKO

PRODUCENT

08-500 Ryki, Leopoldów, ul. Zielona 97
roldeko@interia.pl



ROLETY PLISY MOSKITIERY ŻALUZJE



☎ **793 733 400**

☎ **793 933 400**

www.roldeko.pl

CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ

- KOSTKA BRUKOWA
- SYSTEMY OGRODZENIOWE
- GALANTERIA BETONOWA
- SYSTEMY ODWODNIEN LINIOWYCH I PUNKTOWYCH
- KAMIEŃ DEKORACYJNY
- ZIEMIA OGRODOWA
- KRUSZYWA I CEMENT
- ŚRODKI DO CZYSZCZENIA I IMPREGNACJI KOSTKI BRUKOWEJ, DACHÓW I ELEWACJI
- USŁUGI
- UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
- TRANSPORT (WYWROTKA / HDS)
- ROBOTY ZIEMNE (KOPARKA, KOPARKO-LADOWARKA, MINI-KOPARKA)
- CZYSZCZENIE I IMPREGNACJA KOSTKI BRUKOWEJ, DACHÓW I ELEWACJI

RYKI, ul. Słowackiego 26 ☎ **691 858 448**

KUCHNIO

BRUKARSTWO

Ogłoszenie

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026r. poz. 399) Burmistrz Ryk informuje, że w dniu 8 lipca 2026r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Rykach, w jego siedzibie oraz na stronach internetowych: www.ryki.pl i umryki.bip.lubelskie.pl w zakładce: gospodarka nieruchomościami – sprzedaż, zostały podane do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, wykazy nieruchomości gruntowych położonych na terenie miasta Ryki przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu publicznego i w drodze bezprzetargowej oraz wykaz nieruchomości lokalowej położonej na terenie miasta Ryki przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Burmistrz Ryk
inż. Jarosław Żaczek

☒ **MONETY** 2000 szt., medale, lustra, mundury, hełmy i bagnety. 40 000 zł. Żiębice. Tel: 696 603 869

☒ **ROWER** młodzieżowy, hamulce tarczowe, teleskopy 8 biegów, koła schurmann 26, stan b.dobry, cena do uzg. Tel. 692 945 589.

PRACA SZUKAM

☒ **DOŚWIADCZONA** OPIEKUNKA szuka pracy. Zna na opiekunka, opiekowałam się doktor Kultys i wieloma innych osobami. Ryki, Dęblin i okolice. Tel. 665 545 839.

☒ **MAM** 47 lat zaopiekuję się starszą panią. Mogę zająć się domem (sprzątanie, gotowanie). Mogę też pracować jako pomoc kuchenna. Szukam pracy na terenie Garwolin i okolic. Izabela Tel. 535 245 916

PRACA DAM

☒ **AUTOPUNKT** Sp. z o.o. poszukuje KIEROWCY kat. C+E do pracy na zestawie typu tandem z przyczepą tzw. deska. Przewoży międzynarodowe na trasach Polska-Niemcy-Holandia-Belgia. Stabilne zatrudnienie, wynagrodzenie: 500 zł za dzień pracy, warunki zatrudnienia oraz szczegóły umowy o prace ustalane indywidualnie. Tel. 513 735 555.

☒ **ZATRUDNIĘ** do zbioru czereśni kobiety i męż-

czyn z zamieszkaniem na miejscu, Sobienie Jeziory, tel. 602 357 597

☒ **PRZYJMĘ DO PRACY PRZY OCIEPLENIACH! SZUKAM DOŚWIADCZONEJ, DYSPOZYCYJNEJ OSOBY -PRACA NA DŁUŻSZY OKRES CZASU. ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE. WSZELKIE SZCZEGÓŁY DOTYCZĄCE OFERTY POD NR TELEFONU 695 725 656**

☒ **PRZYJMĘ** do pracy przy kostce brukowej, atrakcyjne wynagrodzenie, praca na miejscu od 7 do 17. Tel. 517 978 336

☒ **PRACA** w gospodarstwie rolnym. W większości praca zmechanizowana. Okolice Starego Bazanowa. Tel: 505 621 623

☒ **PIEKARNIA** Parysów zatrudni osobę na stanowisko piekarz, pomocnik piekarza mile widziane doświadczenie w zawodzie, możliwość przyuczenia, praca od godziny 16. Tel 503 120 454

☒ **ZATRUDNIĘ** pracowników do robót wodno-kanalizacyjnych z praktyką oraz spawacza z praktyką. Zapewniamy dojazdy do pracy. Umowa stała. Zarobki 6-8 tys netto. Możliwość pracy w Niemczech. Tel. 502 690 419

☒ **POSZUKUJEMY** doświadczonego mechanika samochodowego do napraw i serwisowania samochodów osobowych oraz dostawczych. Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie, stabilne

R E S I C O N

Antolak Sp. j.

Firma zajmująca się produkcją konstrukcji stalowych
ZATRUDNI OSOBY NA STANOWISKA:

TOKARZ-FREZER OPERATOR MASZYN CNC

Praca w Rykach

☎ **660 425 587**

zatrudnienie. Tel. 504 241 315

USŁUGI

☒ **ZŁOTA RĄCZKA** Artur - bieżące naprawy domowe, małe i duże remonty, podłączanie urządzeń elektrycznych, gazowych i sanitarnych, poddasza, elewacje, glazura, terakota, instalacje elektryczne i hydrauliczne, malowanie agregatem, uprawnień SEP. Tel. 501 038 391.

☒ **WYCINKA** drzew i krzewów itp. Koszenie zieleni i nieużytków. Prace ogrodowo-podwórkowe. Drobne naprawy i remonty. Glebogryzarka. Tel. 500 463 989.

☒ **USŁUGI** podkaszarka, koszenie trawy, wykaszanie zarośli, obcinka gałęzi do 3m wysokości. Tel: 500 494 006

☒ **SOLIDNE MALOWANIE DACHÓW I WYMIANA ORYNNOWANIA.** Tel. 518 746 036.

☒ **MALOWANIE** domów i mieszkań, dokładność, krótkie terminy, sprzątanie po pracy. Ryki i okolice. Tel. 511 548 087.

☒ **KOSZENIE** trawników, traw wysokich, kompleksowa pielęgnacja zieleni, alpinistyczna wycinka drzew, cięcie, rąbanie i układanie drewna na opał, rębak do gałęzi, mycie kostki i wszelkie prace porządkowe. Tel: 573 033 296

TOWARZYSKIE

☒ **SZUKAM** pary do sportu. Tel: 881 285 738

☒ **MĘŻCZYZNA** około 60 lat pozna Panią do 60 lat, do miłego spędzania czasu. Tel. 695 523 376.

ODDAM

ZA DARMO

☒ **ODDAM** duży stos grubych gałęzi liściastych, ułożonych na jednym stosie, około 100m3. Leopolców. Tel. 669 102 210

na wieżę. 1 500 zł. Żelechów. Tel: 791 711 247

ZWIERZĘTA SPRZEDAM

☒ **KLACZ** 3 letnia. Okolice Ryk. Tel. 880 537 230.

☒ **KROWA** rasy mlecznej, zacielona. Termin wycielenia 13.09. Więcej informacji telefonicznie. Okolice Kłoczewa. Tel. 530 989 511

☒ **KACZORY** i kaczkę sprzedam. Tel. 783 525 405.

☒ **DWIE ŻREBICE**, wiek niecały rok, okolice Kłoczewa. Tel. 693 135 621.

☒ **PROSIKI** wykastrowane i odsadzone, gotowe do dalszego chowu. Okolice Miastkowa. Cena do uzgodnienia. Tel: 692 391 123

☒ **CIELAKI** HO RW XY 4 tygodnie, cena 2.500 zł/szt. Kłoczew. Tel. 604 330 931.

☒ **PROSIĘTA** waga ok. 30kg. Cena do uzgodnienia.

Okolice Kłoczewa. Tel: 724 988 325

☒ **GOŁĘBIE** belgusy, orły, pawiki i gęś biała, cena do uzg. Ok. Ryk. Tel. 691 422 766.

ZWIERZĘTA ODDAM

☒ **KOTKI** - mam do oddania 3 figlarne kotki (one). Mogą być do domu lub na gospodarstwo. Mają 3 miesiące. Okolice Ryk. Tel. 668 472 189.

☒ **KUNDELEK**, 3 letni w ładnym umaszczeniu. Tel: 532 441 321

RÓŻNOŚCI SPRZEDAM

☒ **WIATA** do rozbiórki. Ryki. Tel. 600 375 564.

☒ **BIG BAGI**, różne rodzaje. Promocja. Kłoczew. Tel. 661 287 638.

☒ **BRYCZKA** do kucyka i szle. Okolice Kłoczewa. Tel: 781 197 401

nuprint

DRUK FINE ART

ZDJĘCIA | GRAFIKI | OBRAZY NA PŁÓTNIE

ODBITKI FOTO

SKANOWANIE NEGATYWÓW
RENOWACJA ZDJĘĆ

☎ | 508 823 563

📍 | Ryki, ul. Szkolna 1

PIĘKNI I MŁODZI GWIAZDĄ ŚWIĘTA GMINY WILGA



Występy lokalnych artystów, atrakcje dla najmłodszych i koncert zespołu Piękni i Młodzi z Dawidem Narożnym przyciągnęły mieszkańców na tegoroczne Święto Gminy Wilga

Święto Gminy Wilga rozpoczęło się od oficjalnego otwarcia i powitania gości. Jako pierwsi na scenie zaprezentowali się najmłodszy mieszkańcy - dzieci z Przedszkola w Wildze. Następnie publiczność do wspólnej zabawy zaprosił zespół „Maskotki”, który poprowadził interaktywny koncert z piosenkami i animacjami dla najmłodszych. Na scenie nie zabrakło również lokalnych talentów. Przed publicznością wystąpili uczestnicy projektu „Młode Talenty

Wilżańskie”, a muzyczną część popołudnia uzupełnił występ młodego DJ-a Kuby.

Największe zainteresowanie wzbudził wieczorny koncert zespołu Piękni i Młodzi Dawid Narożny. Publiczność usłyszała największe przeboje grupy, a pod sceną bawiły się tłumy mieszkańców i gości. Po koncercie rozpoczęła się zabawa taneczna z zespołem Druga Zmiana, która zakończyła tegoroczne święto gminy. Przez cały czas trwania imprezy na uczestników czekały liczne atrakcje. Dzieci korzystały z dmu-

chańców, zjeżdżalni, gier i animacji, a dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria z nagrodami. Nie zabrakło również strefy gastronomicznej, gdzie serwowano potrawy z grilla oraz regionalne specjały przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich.

Tegoroczne Święto Gminy Wilga po raz kolejny połączyło występy lokalnych wykonawców z koncertem popularnej gwiazdy muzyki rozrywkowej, tworząc wydarzenie, które przyciągnęło mieszkańców całej gminy i okolic.



PARK Z HISTORIA I PRZYSZŁOŚCIĄ



Przez lata był zapomnianym fragmentem dawnego zespołu folwarcznego. Zarośnięty park, niszczące zabudowania i ślady dawnej świetności przypominały jedynie o bogatej historii tego miejsca. Dziś gmina Łaskarzew ma zupełnie nową wizytówkę. Oficjalnemu otwarciu zrewitalizowanego Parku Gminnego w Izdebnie-Kolonii towarzyszył Piknik Międzywojenny na Mazowszu, który na jeden dzień przeniósł mieszkańców do lat 20. i 30. ubiegłego wieku

Wydarzenie rozpoczęło Spacer Pokoleń. Mieszkańcy, ubrani w stroje inspirowane modą sprzed wieku, przeszli alejkami nowego parku, tworząc niezwykły klimat dawnego miasteczka. Gości powitała zastępca wójta **Sylwia Szopa**, podkreślając, że park ma służyć wszystkim mieszkańcom jako miejsce wypoczynku, spotkań i integracji.

Przez cały dzień nie brakowało atrakcji. Dzieci i całe rodziny chętnie odwiedzały strefę gier podwórkowych „Podwórko sprzed 100 lat”, gdzie można było zagrać w kapsle, klasy czy gumę. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty wykonywania wachlarzy i drewnianych bączków oraz Retro Fotoatelier, w którym powstawały pamiątkowe fotografie w klimacie międzywojnia. Na spragnionych odpoczynku czekała Kawiarenka Międzywojenna serwująca tradycyjne wypieki i napoje inspirowane smakami tamtej epoki.

Centralnym punktem uroczystości było oficjalne otwarcie parku. Po przemówieniach wójta **Marka Ziędalskiego** i zaproszonych gości przeczytano wstęgę, posadzono pamiątkowe drzewo oraz wykonano wspólne zdjęcie uczestników. Mieszkańcy wzięli również



**MAREK ZIĘDALSKI,
WÓJT GMINY ŁASKARZEW:**

- To miejsce powstało z myślą o mieszkańcach. Chcieliśmy stworzyć przestrzeń, która połączy historię z nowoczesnością i będzie służyć zarówno wypoczynkowi, jak i wydarzeniom kulturalnym czy edukacji. Dziś udostępniamy pierwszy etap rewitalizacji, ale nasze plany są znacznie większe. Chcemy odnowić pozostałą część parku, zaadaptować dawne stajnie na Gminne Centrum Kultury i sprawić, aby cały dawny zespół folwarczny ponownie stał się miejscem, w którym będzie koncentrowało się życie naszej gminy.

udział w Ceremonii Drzewa Życzeń, zawieszając na jego gałęziach kartki z marzeniami i życzeniami dla nowego parku. Pamiątką po tym dniu będzie także kapsuła czasu z aktem otwarcia podpisanym przez uczestników uroczystości, która zostanie zakopana na terenie parku.

Nie zabrakło także atrakcji kulinarnych i sportowych. Pokaz „Smaki Mazowsza sprzed lat”, prowadzony przez szefa kuchni w stroju z lat 30., połączono

z degustacją tradycyjnych potraw. Równocześnie trwała Międzywojenna Olimpiada Rodzinna z konkursami sprawnościowymi i dawnymi grami podwórkowymi. Popołudnie należało do artystów. Publiczność wysłuchała koncertu **Gabrysi Stanek** z repertuarem międzywojennych przebojów, a następnie rozstrzygnięto konkurs na najlepsze stylizacje retro w kategoriach: Najbardziej Elegancka Dama, Najbardziej Stylowy



Dżentelmen, Najlepsza Stylizacja Rodzinna oraz Najciekawszy Kapelusznik. Wieczorem wystąpiła **Marlena Uziębło**, po czym uczestnicy bawili się podczas tradycyjnej potańcówki parkowej. Klimat wydarzenia dopełniały pokazy cyrkowe, wystawa zabytkowych samochodów, katarynka oraz pamiątkowe pocztówki przygotowane dla gości.

OD ZAPOMNIANEGO FOLWARKU DO NOWOCZESNEGO PARKU

Największym bohaterem wydarzenia był jednak sam park. Jeszcze dwa lata temu teren był trudno dostępny, porośnięty gęstymi zaroślami i pełen śladów wieloletnich zaniedbań. Dziś zagospodarowano około 60 proc. blisko 1,5-hektarowego obszaru. Powstały alejki spacerowe,

centralny trawnik, altany, ławki, leżaki, ścieżka sensoryczna oraz plac zabaw. W kolejnych etapach park wzbogacił się o stylowe latarnie z energooszczędnym oświetleniem i lampy hybrydowe LED, park muzyczny z instrumentami plenerowymi, siłownię zewnętrzną, stoły do tenisa stołowego i szachów, stację naprawy rowerów, stojaki rowerowe oraz monitoring. Ustawiono także tablice edukacyjne poświęcone historii dawnego zespołu folwarcznego i przyrodzie parku.

Dużym zaskoczeniem podczas prac okazała się dawna ziemianka, przez lata ukryta pod ziemią i roślinnością. Po remoncie otrzymała zielony dach wykonany z mat rozchodnikowych. Wokół niej posadzono ponad 1,5 tysiąca nowych drzew, krzewów, bylin i traw, dzięki czemu park zyskał zupełnie nowy charakter.

HISTORIA SIĘGA XVIII WIEKU

Nowy Park Gminny powstał na terenie dawnej posiadłości ziemskiej istniejącej już w XVIII wieku. W XIX stuleciu znajdował się tu dwór, park oraz osiem budynków gospodarczych tworzących zespół folwarczny.

W 1890 roku majątek kupił hrabia **Łoś**, a w 1925 roku przekazał go Nadleśnictwu. Budynki zaczęły pełnić funkcje społeczne - działały tu sierociniec i dom starców, później Szkoła Rolnicza dla dziewcząt, a od 1976 roku Pogotowie Opiekuńcze. W ostatnich latach jedynym funkcjonującym obiektem była szkoła specjalna.

Przełom nastąpił pod koniec 2023 roku, kiedy - z inicjatywy śp. wójta **Mariana Janisiewicza** - gmina odkupiła od powiatu garwolińskiego część dawnego zespołu folwarcznego wraz z parkiem. Pozwoliło to rozpocząć starania o środki zewnętrzne i przygotować kompleksowy program rewitalizacji.

MILIONY WSPARCIA

Odnowa tego miejsca została podzielona na kilka projektów finansowanych z różnych źródeł. Największym zadaniem była rewitalizacja zabytkowego parku, obejmująca wykonanie alejek,



ogrodzenia, elementów małej architektury, ścieżki sensorycznej oraz uporządkowanie zieleni. Inwestycja kosztowała ponad 1,08 mln zł, z czego blisko 95 proc. stanowiło dofinansowanie z Programu Odbudowy Zabytków. Równolegle za ponad 3 mln zł przebudowano dawny budynek szkoły na nowoczesne przedszkole. Gmina pozyskała na ten cel 2 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład. Obiekt został finalistą ogólnopolskiego konkur-

su „Modernizacja Roku i Budowa XXI wieku”. Dodatkowe środki z programów samorządu województwa mazowieckiego pozwoliły wybudować plac zabaw, zamontować stylowe oświetlenie oraz przeprowadzić kolejne prace związane z zielenią i odnowieniem ziemi. Ostatnim etapem było utworzenie strefy rekreacyjno-turystycznej współfinansowanej z funduszy unijnych LEADER. Łącznie gmina pozyskała na rewitalizację parku

ponad 1,4 mln zł, czyli ponad 75 proc. wartości całej inwestycji.

TO DOPIERO POCZĄTEK

Samorząd podkreśla, że zakończył się dopiero pierwszy etap prac. Do zagospodarowania pozostaje około 40 proc. terenu. W planach znajduje się rewitalizacja zabytkowego budynku dawnych stajni i czworaków, w którym ma powstać Gminne Centrum Kultury. W przyszło-

ści w parku może również powstać plenerowy amfiteatr przeznaczony do organizacji koncertów, wydarzeń kulturalnych i spotkań mieszkańców. Po latach zapomnienia dawne serce zespołu folwarcznego znów zaczyna tętnić życiem. I wszystko wskazuje na to, że będzie ono jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc gminy Łaskarzew, a nawet powiatu garwolińskiego.

MG, fot. Gmina Łaskarzew



Nasi najmłodsi mieszkańcy

Klara, Diana, Klara, Zosia, Aleksandra, Laura, Kalina, Marika, Denis, Natalia i Maksymilian. Poznajcie naszych nowych mieszkańców. We współpracy ze stroną „Rodzę w Garwolinie” publikujemy zdjęcia noworodków z garwolińskiego szpitala. Gratulujemy szczęśliwym rodzicom



10 lipca 2026 r. o godz. 10:10 urodził się Maksymilian. Ważył 3050 g i mierzył 53 cm. Jest synem Karoliny i Łukasza Praczków z Łaskarzewa



9 lipca 2026 r. o godz. 00:45 urodziła się Marika. Ważyła 3070 g i mierzyła 53 cm. Jest córką Aleksandry i Wojciecha Koszyckich z Ostrożenia Pierwszego



9 lipca 2026 r. o godz. 13:36 urodziła się Natalia. Ważyła 2770 g i mierzyła 48 cm. Jest córką Julii Kęsik-Paduch i Rafała Paducha z Sulbin



9 lipca 2026 r. o godz. 8:45 urodził się Denis. Ważył 3190 g i mierzył 50 cm. Jest synem Marharyty Zaritskiej i Rusłana Zaritskiego z Sobolewa



8 lipca 2026 r. o godz. 18:28 urodziła się Laura Kozłowska. Ważyła 3500 g i mierzyła 54 cm. Jest córką Wiktorii Kusak i Kamila Kozłowskiego z Garwolina



8 lipca 2026 r. o godz. 23:08 urodziła się Kalina. Ważyła 3520 g i mierzyła 56 cm. Jest córką Doroty i Wojciecha Cwylów z Rudej Tarnowskiej



8 lipca 2026 r. o godz. 11:20 urodziła się Aleksandra. Ważyła 3300 g i mierzyła 53 cm. Jest córką Iwony i Tomasza Pudłów z Wróbli-Wargocina



5 lipca 2026 r. o godz. 11:43 urodziła się Diana. Ważyła 3510 g i mierzyła 54 cm. Jest córką Katarzyny i Łukasza Osiałów z Huty Dąbrowy



4 lipca 2026 r. o godz. 21:41 urodziła się Klara. Ważyła 3260 g i mierzyła 53 cm



7 lipca 2026 r. o godz. 22:06 urodziła się Zosia. Ważyła 3900 g i mierzyła 55 cm. Jest córką Dominiki i Daniela Mikulskich z Iłowa



7 lipca 2026 r. o godz. 1:35 urodziła się Klara. Ważyła 3100 g i mierzyła 52 cm

We współpracy ze stroną Rodzę w Garwolinie oraz ze Szkołą Rodzenia SPZOZ w Garwolinie publikujemy zdjęcia noworodków z garwolińskiej porodówki, która jest coraz częściej wybierana nie tylko przez mieszkanki powiatu garwolińskiego, ale także powiatów ościennych, w tym m.in. powiatu ryckiego.

STRAŻACY 35+ RYWALIZOWALI W ZASIADAŁACH



Emocjonująca rywalizacja, nietypowe konkurencje, pokaz zabytkowego sprzętu i festyn dla mieszkańców - tak wyglądały zawody drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych 35+, które odbyły się w Zasiadałach



☛ Zwycięzcy otrzymali puchary i nagrody



☛ Gościnnie w konkurencji „Najsprawniejsza rota” wystartowała również Klasa Pożarnicza Liceum Ogólnokształcącego w Żelechowie

Do rywalizacji stanęło 13 jednostek z powiatu garwolińskiego.

Zawody rozpoczęły się od krótkiej uroczystości, podczas której organizatorzy postanowili wyróżnić najstarszego uczestnika oraz jednostkę o najwyższej średniej wieku.

Najstarszym strażakiem biorącym udział w zawodach został **Eugeniusz Sitek** z OSP Przykory, który ma 82 lata. Otrzymał pamiątkowy puchar i dyplom. Wyróżnienie trafiło również do OSP Przykory, której drużyna okazała się najstarsza - średnia wieku zawodników wyniosła 56,9 roku.

NECODZIENNE KONKURENCJE

Organizatorzy przygotowali dwie konkurencje wymagające nie tylko sprawności fizycznej, ale także doświadczenia i dobrej współpracy. Pierwszą było zmodyfikowane ćwiczenie bojowe. Po sygnale startu jeden z zawodników



☛ Drugą konkurencją była „Najsprawniejsza rota”

musiał najpierw przeciąć trzy plastry drewna, dopiero później do akcji ruszała pozostała część drużyny. Dodatkowym ułatwieniem było wcześniejsze przygotowanie linii ssawnej do motopompy. Drugą konkurencją była „Najsprawniejsza rota”. Dwoch strażaków musiało założyć aparaty ochrony dróg oddechowych, rozwinąć linię gaśniczą z trzech odcinków, podłączyć ją do rozdzielacza i napełnić zbiornik wodą

do wyznaczonego poziomu. Zadanie wymagało zarówno szybkości, jak i precyzji. W obu konkurencjach najlepiej poradzili sobie strażacy z OSP Zwola, którzy nie pozostawili rywalom złudzeń. Gościnnie w konkurencji „Najsprawniejsza rota” wystartowała również Klasa Pożarnicza Liceum Ogólnokształcącego w Żelechowie, jednak nie była klasyfikowana w końcowym zestawieniu jednostek OSP.

POKAZ ZABYTKOWYCH SIKAWEK

Zanim ogłoszono wyniki zawodów, uczestnicy mogli obejrzeć pokaz historycznego sprzętu przygotowany przez drużynę z OSP Zabrudzy. Zaprezentowano dawne sikawki strażackie i przypomniano, jak wyglądała praca strażaków przed erą nowoczesnego sprzętu.

Po sportowych zmaganiach rozpoczął się fe-



☛ Najstarszym strażakiem biorącym udział w zawodach był 82-letni Eugeniusz Sitek z OSP Przykory

styn i zabawa taneczna z zespołem Afera. Choć nad Zasiadałami pojawił się przelotny deszcz, nie zniechęciło to uczestników do wspólnej zabawy. Organizatorzy podzię-

kowali wszystkim jednostkom, sponsorom, samorządowi oraz mieszkańcom za udział i pomoc w przygotowaniu wydarzenia.

m

KLASYFIKACJA „NAJSAPRAWNIEJSZA ROTA”

KLASYFIKACJA ĆWICZENIE BOJOWE

1. OSP Zwola
2. OSP Wola Miastkowska
3. OSP Kruszówka
4. OSP Żelechów
5. OSP Brzegi
6. OSP Zabrudzy
7. OSP Zasiadały
8. OSP Stary Miastków
9. OSP Kalinów
10. OSP Wilczyńska
11. OSP Ryczyska
12. OSP Żgórze
13. OSP Przykory

1. OSP Zwola
2. OSP Wola Miastkowska
3. OSP Żelechów
4. OSP Zasiadały
5. OSP Kalinów
6. OSP Brzegi
7. OSP Żgórze
8. OSP Kruszówka
9. OSP Wilczyńska
10. OSP Ryczyska
11. OSP Przykory
12. OSP Stary Miastków
13. OSP Zabrudzy



☛ Pierwszą konkurencją było zmodyfikowane ćwiczenie bojowe. Po sygnale startu jeden z zawodników musiał najpierw przeciąć trzy plastry drewna



☛ Uczestnicy mogli obejrzeć pokaz historycznego sprzętu przygotowany przez drużynę z OSP Zabrudzy

KULINARNE ŚWIĘTO Z TRUSKAWKĄ I MARCHEWKĄ



Trzynaście Kół Gospodyń Wiejskich, konkurs kulinarny, degustacja regionalnych potraw oraz występy artystyczne - tak wyglądał tegoroczny Festiwal Smaków w Gminie Borowie

Wydarzenie zorganizowane 5 lipca zgromadziło mieszkańców oraz

licznych gości, którzy wspólnie świętowali lokalne tradycje i promowali regionalne dziedzictwo kulinarne. Wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele parlamentu, samorządów oraz instytucji publicznych. Festiwal oficjalnie otworzyła wójt gminy Borowie **Marta Serzysko**. W swoim wystąpieniu podkreśliła, że wydarzenie jest nie tylko okazją do prezentacji lokalnych smaków, ale również do integracji mieszkańców i pielęgnowania tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Najważniejszym punk-

tem programu był konkurs kulinarny. W tym roku motywem przewodnim były truskawka i marchew. Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały potrawy inspirowane tymi składnikami, łącząc tradycyjne receptury z autorskimi pomysłami. Jury oceniało smak, sposób podania oraz pomysłowość przygotowanych dań. Po zakończeniu obrad komisji ogłoszono wyniki. Pierwsze miejsce zdobyło KGW Filipówka, drugie przypadło KGW Dudka, a trzecie KGW Kamionka. Po konkursie uczestnicy

mogli skosztować potraw przygotowanych przez wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich. Na wspólnym stole nie zabrakło regionalnych dań, domowych wypieków oraz innych lokalnych specjałów. O oprawę muzyczną zadbały zespoły Moko-Bęc oraz Dobranocka, które zachęcały publiczność do wspólnej zabawy i stworzyły festynową atmosferę. Organizatorzy podziękowali wszystkim Kołom Gospodyń Wiejskich, artystom, mieszkańcom i gościom za udział w wydarzeniu oraz za-

angażowanie w jego przygotowanie. Festiwal Smaków w Gminie Borowie został współfinansowany ze środków Sa-

morządu Województwa Mazowieckiego. Kolejna edycja kulinarnego święta zaplanowana jest na przyszły rok.



➤ Jednym z celów Festiwalu Smaków było promowanie dziedzictwa kulinarnego



➤ W konkursie kulinarnym pierwsze miejsce zdobyło KGW Filipówka, drugie KGW Dudka, a trzecie KGW Kamionka



➤ Wydarzenie zgromadziło mieszkańców oraz licznych gości, którzy wspólnie świętowali lokalne tradycje

Biblioteczne ognisko rozpoczęło wakacje

Nagrody dla najlepszych czytelników, pokazy strażaków i policjantów, dmuchańce oraz wspólne ognisko - tak mieszkańcy Górzna rozpoczęli wakacje

Plac przed Gminną Biblioteką Publiczną w Górznie ponownie wypełnił się mieszkańcami. We wtorek, 7 lipca, odbyło się 33. Biblioteczne Ognisko Wakacyjne, które tradycyjnie zainaugurowało letni sezon. Gości powitała dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej w Górznie **Agnieszka Mucha**. Podkreśliła, że biblioteka jest miejscem otwartym dla wszystkich mieszkańców, niezależnie od wieku, a wakacje to doskonały czas na odkrywanie książek i rozwijanie swoich zainteresowań. Życzenia udanego i bezpiecznego wypoczynku złożył również wójt gminy Górzno **Waldemar**

Sabak.

Jednym z najważniejszych momentów spotkania było wręczenie nagród najaktywniejszym młodym czytelnikom biblioteki. Dzieci, które przez cały rok najchętniej sięgały po książki, odebrały wyróżnienia i gromkie brawa od zgromadzonych uczestników.

ZABAWA I NAUKA W JEDNYM

Tegoroczne ognisko było także okazją do przypomnienia zasad bezpieczeństwa podczas wakacji. W ramach ogólnopolskiej kampanii profilaktyczno-edukacyjnej „KOMPAS - Bezpieczny Kierunek na Wakacje” z dziećmi i rodzicami spotkała się **Anna Kozak** z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Rozmowy dotyczyły bezpiecznego wypoczynku, odpowiedzialnych zachowań i unikania zagrożeń, z którymi najmłodsi

mogą zetknąć się podczas letnich wyjazdów. Na najmłodszych czekało mnóstwo atrakcji. Dużym zainteresowaniem cieszyły się dmuchańce, animacje, stanowisko wirtualnej rzeczywistości, kolorowe warkoczyki i tatuaże. Nie zabrakło

również waty cukrowej i popcornu. Swoje stoisko przygotowali policjanci, a druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Górznie prezentowali sprzęt ratowniczy oraz opowiadali dzieciom o swojej służbie. Najmłodsi chętnie za-

dawali pytania i z bliska poznawali wyposażenie strażaków. Na zakończenie uczestnicy spotkali się przy wspólnym grillu, co było okazją do rozmów i interakcji mieszkańców. - *Mamy nadzieję, że 33. Biblioteczne Ognisko Wa-*

kacyjne na długo pozostanie w pamięci uczestników i będzie pięknym początkiem bezpiecznych, radosnych oraz pełnych książkowych przygód wakacji - podsumowała dyrektorka biblioteki **Agnieszka Mucha**.



➤ 7 lipca w Górznie odbyło się 33. Biblioteczne Ognisko Wakacyjne, które tradycyjnie zainaugurowało letni sezon (fot. GBP w Górznie)

Rowerem wzdłuż całej Wisły

27-letni Damian Łapacz z gminy Łaskarzew pokonał blisko 1200 kilometrów w jednym z najtrudniejszych ultramaratonów rowerowych w Polsce

W środę po południu, u ujścia Wisły nieopodal Gdańska, **Damian Łapacz** wszedł do wody, podniósł rower nad głowę i tak stał przez chwilę - przemoczony, wykończony i szczęśliwy. Za nim było blisko 1200 kilometrów jazdy wzdłuż największej polskiej rzeki, od jej źródeł na Baraniej Górze aż po Bałtyk. Gdy było już po wszystkim, narzeczona wybiegła mu na spotkanie z otwartymi ramionami. Tak skończyła się przygoda, o której marzył cztery lata. 27-latek z Sośninki koło Łaskarzewa był jedynym zawodnikiem z powiatu garwolińskiego na starcie IX edycji ultramaratonu Wisła 1200. Całą trasę pokonał w niespełna 105 godzin - nieco ponad cztery doby, ze średnią 13,8 kilometra na godzinę. Jechał z numerem 167, a jego „kropkę” na mapie GPS śledził przez ten czas chyba cały powiat.

1200 KM BEZ WSPARCIA Z ZEWNĄTRZ

Wisła 1200 to nie jest zwykły wyścig. Rozgrywa się go w formule samowystarczającej - nikt nie może korzystać z pomocy z zewnątrz. Każdy sam odpowiada za jedzenie, noclegi, odpoczynek i naprawy roweru. Można spać w hotelach, ale rezerwuje się je dopiero w trakcie, bo nigdy nie wiadomo, gdzie się dojedzie. Na pokonanie trasy organizatorzy dają 170 godzin. Prowadzi ona głównie drogami lokalnymi, szutrami i wałami przeciwpowodziowymi - między innymi przez Kraków, Sandomierz, Kazimierz Dolny, Warszawę, Płock i Toruń.

Na starcie stanęło ponad 300 osób i wielu z nich nie dojechało do mety. Najszybszy, **Jarosław Kołodziejczyk**, uporał się z trasą w niespełna 54 godziny. Da-



Damian z bliskimi na mecie w Gdańsku

mian marzył, by zamknąć się w około 84 godzinach - nie wyszło, i trochę mu to nie daje spokoju. Mimo to ze swoim czasem zmieścił się w pierwszej setce (90 miejsce), a to wynik tym większy, że braki w przygotowaniach nadrobił głównie humorem i uporem.

DO PRACY ROWEREM, PO FORMĘ NA ULTRAMARATON

Pomysł chodził za nim od czterech lat. - *Całe życie lubiłem jeździć na rowerze, każdy w okolicy o tym wie* - mówi. Kiedyś trafił na YouTube na film o wyścigu wzdłuż Wisły i stwierdził, że też musi tego spróbować. Do samej rzeki ma stosunek szczególny. - *Uwielbiam ją, ale tak samo przeraża mnie jej potęga* - przyznaje. Rok temu, podczas poprzedniej edycji, pojechał do kultowego „Baru u Zosi” w Wildzie, żeby pogadać z zawodnikami. Wtedy zapadła decyzja: za rok jadę.

Konkretnie przygotowania zaczął dopiero w styczniu, gdy kupił rower gravelowy. Wcześniej jeździł na cięższym, mniej wygodnym rowerze i na dłuższych trasach brakowało mu wygodnych chwytów za kierownicę. Zimą nie trenował - nie miał do tego ani warunków,

ani sprzętu. Ruszył w marcu i przez cztery miesiące zrobił ponad 3000 kilometrów. Fundamentem były codzienne dojazdy do pracy. Łapacz pracuje na kolei, do Osiecka ma około 30 kilometrów w jedną stronę, czyli jakieś 60 dziennie. Kiedy mocno lało, do pracy nie jechał - w firmie nie ma się gdzie ogarnąć - więc treningi szły z przerwami na pogodę. Znajomi z trasy porównywali jego sposób przygotowań do **Radosława Gołębiowskiego**, jednego z czołowych polskich ultrasów, który też dużo jeździ, dojeżdżając rowerem do pracy. Do tego Damian dokładał dłuższe, dwustukilometrowe wypadki w wolne dni. - *Jak się jeździ systematycznie te 60 kilometrów, to 200 to już nic* - mówi. I nie ukrywa, że nie zawsze miał na to ochotę. - *Nie ma tak, żeby zawsze chciało się jeździć. Po prostu wsiadasz i jedziesz, nie ma co za dużo myśleć.*

GUMA NA STARCIE, BÓL ACHILLESA I LUDZIE, KTÓRZY POMAGALI

Na trasę wyruszył w sobotę (4 lipca) o 8:20. Problemy zaczęły się od pierwszych kilometrów - zaraz na zjeździe złapał gumę, kamień wbił się w oponę tuż przy obrę-

czy. Z opresji wyciągnęli go inni. - *Chłopaki jadące na start szybko wyciągnęli pompkę i knota, taki ekspresowy serwis* - wspomina. - *Takich wyścigów nie tworzą organizatorzy, tylko ludzie. To jest w tym wszystkim najważniejsze - ten klimat, który panuje na trasie. Każdy spotkany po drodze człowiek to osobna historia.*

Chwilę później, na jednym z postojów, ktoś zwinął mu okulary. Kryzys rozwiązał napotkany po drodze rowerzysta, który podarował mu swoją przezroczystą parę. W Sandomierzu dało o sobie znać ściegno Achillesa w lewej nodze. Damian poradził sobie po swojemu - kupił w Biedronce mrożony groszek i robił z niego okłady, siadając na kwadrans, dwa, zanim ruszył dalej. Po drodze poznawał ludzi, których pamięta się dłużej niż sam wynik. Kawałek jechał z poznanym w nocy Mariannem; rozstali się dopiero pod Puławami.

Pierwsza połowa poszła szybko. Do „Baru u Zosi” w Wildzie, mniej więcej na półmetku, dojechał już po około 600 kilometrach - w praktyce bez snu, bo pierwszej nocy nie zmruczył oka. Ten pierwszy rzut - około 600 kilometrów niemal bez snu - zajął mu

mniej więcej półtorej doby, z krótkimi przerwami tylko na jedzenie. Zobaczył na chwilę najbliższych i ruszył dalej. Na trasie przekonał się też, z czym się mierzy. - *Mam fajny rower i fajny sprzęt, ale ci, którzy jechali obok mnie w tabeli, mieli już dużo lepszy: karbonowe obrotowe, sztywniejsze szprychy* - mówi. Jego rower jest bezdętkowy, w oponach pracuje uszczelniające „mleko”, które samo zakleja drobne przebiccia; przy większej dziurze trzeba założyć knota.

NAJTRUDNIEJSZA BYŁA TRZECIA NOC

Wbrew pozorom trudniejsza

okazała się nie górzysta, południowa część trasy, tylko ta płaska - na północy. Akurat przy Wiśle jest tam więcej przewyższeń. Dał się też we znaki silny boczny wiatr na koronach wałów i deszcz. Od Puław towarzyszył mu Michał, z którym jechali razem, wspierając się aż do Dobrzynia nad Wisłą. - *Michał bardzo mi pomógł, bez niego pewnie bym odpuścił* - mówi. Kłopotów nie brakowało niemal do końca. Jakies 400 kilometrów przed metą urwała się szprycha - resztę drogi jechał na kole bez jednej szprychy. To Michał nie pozwolił mu wtedy zwolnić: „masz jeszcze siły i resztę szprych, to jedziesz”. Najgorsza była trzecia noc, w okolicach Włocławka. Zmarznięty, bez porządnego ciuchów przeciwdeszczowych, spał półtorej godziny na przystanku, potem chował się przy stacji Orlen, a w końcu przy automatycznej myjni, gdzie mógł się zamknąć od zimna i doczekać świtu. Był już gotów odpuścić. - *Przechodziły mi przez głowę myśli, że przecież swoje i tak zrobiłem* - nie ukrywa. Rano wypił ciepłą kawę, zjadł hot doga i morale wróciło. Pojechał dalej. Sam to potem tłumaczył: na wcześniejszym maratonie na 360 kilometrów dopadł go zjazd czysto fizyczny, zwykły brak siły. Tym razem problemem było zmęczenie deszczem. - *Żle się spakowałem, nie wziąłem ciuchów na deszcz* - przyznaje zawodnik.

„To nie są tanie rzeczy”

Ultramaraton wzdłuż Wisły to nie jest tania przygoda. Wyścig w formule samowystarczającej oznacza, że wszystko idzie z własnej kieszeni: od sprzętu, przez wpisowe, po każdy nocleg i posiłek na trasie. Najdroższy był sam rower, kupiony w styczniu. Ale to dopiero początek listy. Zawodnik policzył dla nas, ile pochłoneły przygotowania: rower (gravel) - 4000 zł; serwis roweru - 1300 zł; korbka - 400 zł; buty - 800 zł; pedały - 150 zł; ubrania - ok. 500 zł; wpisowe - 550 zł; biegnący serwis, opony i nowy łańcuch wymieniany dzień przed startem - ok. 400 zł. Do tego dochodzi jeszcze nawigacja, która też swoje kosztowała. Reszta to życie na trasie. Razem na przygotowania uzbierało się około 8100 zł. Doliczmy koszty w trasie - dwa noclegi (300 i 100 zł) oraz jedzenie i stacje, w sumie około tysiąca złotych. Łącznie daje to ponad 9 tysięcy złotych, a i tak Damian szukał tańszych noclegów, żeby nie przepłacać. Sam nazywa to „drogą zabawą” - ale wymarzoną. Problem w tym, że na każdy kolejny start trzeba najpierw odłożyć, a takich planów ma jeszcze kilka. - *Za sam serwis roweru zapłaciłem tyle, co ludzie płacą za miejski rower* - mówi Damian. - *To nie są tanie rzeczy. Dlatego w tym roku moje starty są ograniczone, nie mogę pozwolić sobie na ich większą liczbę.*

META NAD BAŁTYKIEM
I WZRUSZAJĄCE
SPOTKANIE Z
NARZECZONĄ

Po fatalnej nocy pod Włocławkiem, w Toruniu, na dworcowej poczekalni, przespał kilka godzin, żeby przeczekać deszcz; zdjęcie kawałka pizzy podpisał wtedy krótko: „raczej ostatni ciepły posiłek”. Kolejnej nocy wynajął w Chełmnie nocleg, żeby się wysuszyć. Ostatniego dnia, gdy przestało padać, wrzucił do sieci „wróciłem na trasę” i dojechał do końca. Do mety dotarł ponad dwie godziny wcześniej, niż zapowiadała aplikacja. Część zawodników czekała już na miejscu, ale wielu innych wciąż wal-

czyło gdzieś na trasie, kilometry za jego plecami.

TO DOPIERO POCZĄTEK
ULTRAPRZYGODY

Prywatnie Damian jest skromny i ma do siebie duży dystans - to jego znak rozpoznawczy. W przyszłym roku bierze ślub z **Weroniką**, która ten wyścig przeżywała chyba bardziej niż on sam. Sport to u niego nie tylko rower. Gra też w piłkę, a z kolegą **Kacprem Grzechnikiem** założył amatorską drużynę Sprzęgło Sosnowiec, która jeździ po turniejach w okolicy. Rundę wiosenną w lidze tym razem odpuścił, żeby nie ryzykować kontuzji przed startem. Z narzeczoną kończą dom

w Maciejowicach. Na jednym starcie na pewno się nie skończy. W tym roku Damian myśli jeszcze o ultramaratonie Szlak Jabłoni pod Grójcem, choć nie zdecydował, czy pojedzie dystans 240, czy 360 kilometrów. A Wisła? - Mam z nią sporo rachunków do wyrównania - mówi o wyniku, z którego nie jest do końca zadowolony, choć pociesza się, że w zamian poznał świetnych ludzi. Za rok odbędzie się jubileuszowa, dziesiąta edycja. Chętnych do kibicowania w powiecie z pewnością nie zabraknie. Pytanie tylko, jak z uśmiechem dodaje sam zainteresowany, czy „żona puści”.

pm



Damian Łapacz podczas wyzwania mógł liczyć na doping i wsparcie swoich przyjaciół

Acorn Logistics z Pucharem
Wójta Gminy Łaskarzew

Boisko w Sośninie
stało się areną
sportowych
emocji podczas
Amatorskiego
Turnieju Piłki
Nożnej o Puchar
Wójta Gminy
Łaskarzew

W rywalizacji wzięło udział osiem drużyn, a o końcowym triumfie decydowały pojedyncze bramki i zacięta walka do ostatniego gwizdka.

Po całodniowych zmaganiach zwycięzcą turnieju została drużyna Acorn Logistics, która w finale pokonała Sprzęgło Sosnowiec 1:0 i sięgnęła po główne trofeum. Równie wyrównane było spotkanie o trzecie miejsce. Bruggen Polska zwyciężyła KS Snajper Sośninka także 1:0, zdobywając brązowe medale. Organizatorzy wyróżnili również najlepszych zawodników turnieju. Tytuł króla strzelców wywalczył Marek Wichowski z KS Snajper Sośninka. Za najlepszego bramkarza uznano Grzegorza Świrka z Acorn Logistics, natomiast statuetka dla MVP turnieju trafiła do Karola Osińskiego ze Sprzęgła Sosnowiec. Nagrody najlepszym dru-



Acorn Logistics

żynom i zawodnikom wręczył wójt gminy Łaskarzew Marek Ziędalski, który objął wydarzenie honorowym patronatem i przez cały dzień kibicował uczestnikom. Turniej był nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale także do integracji lokalnej społeczności. W organizację wydarzenia zaangażowali się członkowie Koła Gospodyń Wiejskich w Sośninie, sołtys Marian Kondej, radny Wojciech Zackiewicz, Rada Sołecka oraz mieszkańcy miejscowości. Przygotowali zaplecze gastronomiczne z domowymi pierogami, grillem, pieczonymi ziem-

niakami, ciastami i napojami, zadbali o przygotowanie boiska oraz pomagali przy organizacji i porządkowaniu całego wydarzenia. Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwał sędzia Przemysław Kosobudzki, którego organizatorzy podziękowali za profesjonalne prowadzenie wszystkich spotkań. Jak podkreślają przedstawiciele KS Snajper Sośninka, turniej przebiegał w przyjaznej atmosferze, pełnej sportowej rywalizacji, wzajemnego szacunku i dobrej zabawy. Organizatorzy dziękują wszystkim

drużynom za udział oraz już zapowiadają kolejne piłkarskie spotkania na boisku w Sośninie.

KLASYFIKACJA
KOŃCOWA

1. Acorn Logistics
2. Sprzęgło Sosnowiec
3. Bruggen Polska
4. KS Snajper Sośninka

WYRÓŻNIENIA
INDYWIDUALNE

Król strzelców: Marek Wichowski (KS Snajper Sośninka)

Najlepszy bramkarz: Grzegorz Świrka (ACORN LOGISTICS)

MVP turnieju: Karol Osiński (Sprzęgło Sosnowiec)

Piotr Szostak nowym
trenerem Orła
Parysów

Zmiana na ławce
trenerskiej
pierwszej drużyny
ULKS „Orzeł”
Parysów

Zarząd klubu poinformował, że zespół seniorów w nowym sezonie poprowadzi 30-letni Piotr Szostak, posiadający licencję trenerską UEFA B.

Nowy szkoleniowiec jest dobrze znany w lokalnym środowisku piłkarskim. To wychowanek Hutnika Huta Czechy, który w swojej karierze zawodniczej reprezentował także barwy Wilgi Garwolin, gdzie zadebiutował w piśmie seniorskiej, Mazura Karczew oraz Legii Warszawa, występując w Centralnej Lidze Juniorów.

Ostatnie lata piłkarskiej kariery spędził ponownie w Hutniku Huta Czechy, z którym rywalizował na boiskach IV ligi. Kontuzje zmusiły go jednak do przedwczesnego zakończenia gry. Po „odwieszeniu butów na kołek” skupił się na pracy szkoleniowej, prowadząc grupy młodzieżowe w klubach z regionu.

Praca w Orle Parysów będzie dla Piotra Szostaka pierwszym wyzwaniem w roli trenera drużyny seniorskiej.



30-letni Piotr Szostak poprowadzi zespół seniorów Orła Parysów

Okres przygotowawczy do nowego sezonu rozpocznie się 14 lipca - tego dnia nowy szkoleniowiec poprowadzi pierwszy trening zespołu. Władze klubu podkreślają, że mimo braku doświadczenia w prowadzeniu seniorów wierzą, iż zdobyta przez Szostaka wiedza i doświadczenie boiskowe przełożą się na wyniki drużyny. - Głęboko wierzymy, że wyniesione przez niego boiskowe doświadczenia szybko zapoczentują w naszym klubie, czego życzymy zarówno trenerowi, jak i całemu zespołowi - podkreśla zarząd ULKS „Orzeł” Parysów. Nowy trener stanie przed zadaniem przygotowania drużyny do rozgrywek i kontynuowania budowy zespołu, który w ostatnich sezonach należał do czołowych ekip w swojej klasie rozgrywkowej.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - przysłowie angielskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wspieraj swoich! Kupuj lokalnie z „Twoim Głosem”

Kontynuujemy naszą akcję, w której co tydzień zaglądamy do serc naszej lokalnej społeczności. Odwiedzając małe, rodzinne biznesy, robicie Państwo coś znacznie ważniejszego niż zwykłe zakupy - wspólnie budujemy siłę gospodarczą naszego powiatu i dajemy pracę naszym sąsiadom. To właśnie w tych wyjątkowych punktach, z dala od pośpiechu wielkich marketów, panuje prawdziwie sąsiedzka atmosfera, a na półkach czekają unikalne towary od lokalnych producentów, których nie znajdziecie w dużych sieciach handlowych. Wybierając te miejsca, nie tylko wspieracie rodzimych przedsiębiorców, ale także zyskujecie dostęp do najświeższych produktów i najnowszej numeru „Twojego Głosu”. W tym tygodniu polecamy Waszej uwadze kolejne lokalne punkty:

